WULKANIZACJA
OPONY UŻYWANE
TEL 668-862-246
PARTYZANCKA 95

Znęcali się nad zwierzętami w rzeźni

Jest wyrok dla 5 mężczyzn

strona 8

Nie żyje 47–latek

Tragiczny wypadek pod Pabianicami

strona 9

Życie Pabianic

rok XXVI, nr 1315
ISSN 1733-6643

6 grudnia 2022 r. numer 49

3,40 zł w tym 5% VAT

http://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

STAŁ PÓŁ WIEKU. I WYSTARCZY!

Ze Starego Rynku znika pomnik Bojowników o Wyzwolenie Społeczne i Narodowe

strony 12–13

reklama

EUROCOLOR
OKNA
DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY
ROLETY MATERIAŁOWE
ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 519 773 046
42 215 13 13
Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

NAJTAŃSZA TAKSÓWKA W MIEŚCIE
Zamów i przekonaj się!
EPA TAXI OSOBOWE • DOSTAWCZE
797 213 213
MIKROBUS 8–OSOBOWY

eprasa.pl 6f4f2e226d

ZDJĘCIE TYGODNIA

Idą święta!

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
6 grudnia	7 grudnia	8 grudnia	9 grudnia	10 grudnia	11 grudnia	12 grudnia
Mikołaja Emiliana	Ambrożego Marcina	Marii Delfiny	Leokadii Wiesława	Julii Marii	Damazego Daniela	Adelajdy Aleksandra

MOTTO TYGODNIA:

„Nic nie jest szczególnie trudne do zrobienia, jeśli tylko rozłożyć to na etapy”

Henry Ford

Pabianice czwarte w rankingu

O „oczko” niżej niż w ubiegłym roku uplasowaliśmy się w II Rankingu Gmin Województwa Łódzkiego. Wyprzedziły nas Brzeziny, Konstantynów Łódzki i Rawa Mazowiecka.

Uroczysta gala odbyła się 1 grudnia w łódzkim Orientarium. Spotkało się na niej blisko stu przedstawicieli samorządów.

Ideą rankingu jest wyłonienie i promowanie gmin wyróżniających się pod względem rozwoju społecznego, gospodarczego, środowiskowego i przestrzennego, co ma bezpośrednie przełożenie na jakość życia obecnych i przyszłych mieszkańców. Dane pochodziły z Głównego Urzędu Statystycznego oraz innych źródeł zewnętrznych. Oceniane były niemal wszystkie gminy naszego regionu – z wyłączeniem miast na prawach powiatu, czyli Łodzi, Piotrkowa i Skierniewic.

Do przygotowania rankingu posłużyło 16 różnych wskaźników, m.in.: średnioroczne dochody własne budżetów gmin, wydatki majątkowe inwestycyjne budżetów gmin, wskaźnik zadłużenia budżetów gmin na mieszkańca w latach 2019–2021, udział wydatków bieżących budżetów gmin na administrację publiczną w wydatkach ogółem w 2021.

W zestawieniu gmin miejskich liderem zostały Brzeziny, drugie miejsce zajął Konstantynów Łódzki, a trzecie Rawa Mazowiecka. Gmina Pabianice uplasowała się tuż za podium. W kategorii gmin wiejskich zwyciężył Kleszczów. Wyprzedził Ksawerów, Nowosolną i Pabianice. Liderem gmin miejsko–wiejskich został Rzgów.

Organizatorem rankingu jest Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej we współpracy z Urzędem Statystycznym w Łodzi.

Powiatowy Mundial 2022

Starosta Pabianicki Krzysztof Habura serdecznie zaprasza fanów piłki nożnej do udziału w Powiatowym Mundialu 2022.

Wydarzenie rozpocznie się w sobotę **10 grudnia 2022 r. od godziny 10:00** na Powiatowej Hali Sportowej w Pabianicach. Tego dnia odbędą się mecze grupowe i ćwierćfinały. Tydzień później – w niedzielę 18 grudnia, w dniu wielkiego finału tegorocznych Mistrzostw Świata odbędą się półfinały, mecz o 3. miejsce i wielki finał.

Już dziś zapraszamy do zapisów, które trwają **do środy 7 grudnia**. Ze względu na ograniczenia czasowe ilość drużyn może być ograniczona – decydować będzie kolejność zgłoszeń. Drużyny grać będą w 6–osobowych składach (5 + bramkarz) i mogą mieć maksymalnie 4 rezerwowych.

Zapisy pod nr **42 225 40 37** oraz mailowo: **ggrzejszczak@powiat.pabianice.pl**

Dla zwycięskiej drużyny replika oficjalnego Pucharu Świata FIFA! Zapraszamy do wspólnej zabawy!

Regulamin na stronie: **www.powiat.pabianice.pl**

Limity idą w górę

Przez najbliższe 3 miesiące, licząc od grudnia, osoby będące na wcześniejszej emeryturze lub rencie mogą więcej dorobić do swojego świadczenia.

Wzrosły bowiem kwoty graniczne przychodów. Limity zmieniają się co trzy miesiące. Monitorować je powinny osoby pobierające renty oraz wcześniejsze emerytury. Przekroczenie limitów może skutkować zmniejszeniem lub zawieszeniem wypłaty świadczenia.

– Zakład Ubezpieczeń Społecznych może zmniejszyć wypłacaną emeryturę lub rentę, gdy przychód z dodatkowych źródeł przekroczy 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia – wyjaśnia **Monika Kiełczyńska**, regionalna rzeczniczka ZUS. – Wypłata świadczenia może być również zawieszona, jeśli przekroczenie będzie wyższe niż 130 proc. przeciętnego wynagrodzenia.

Od grudnia do lutego granicą bezpiecznego dorabiania jest kwota 4.536,50 zł brutto. To o ponad 227 zł miesięcznie więcej w porównaniu do poprzedniego okresu (wrzesień–listopad). Zarobki do tej kwoty miesięcznie nie spowodują zmniejszenia wypłacanej przez ZUS emerytury lub renty. Natomiast, żeby Zakład nie wstrzymał wypłaty świadczenia, dodatkowy miesięczny przychód w grudniu, styczniu i lutym nie powinien być wyższy niż 8.424,90 zł brutto.

– Uzyskanie przychodów miesięcznie w granicach od 4.536,50 zł do 8.424,90 zł spowoduje zmniejszenie wypłacanego świadczenia o kwotę przekroczenia, jednak nie więcej niż o kwotę maksymalnego zmniejszenia – dodaje rzeczniczka.

Kwota maksymalnego zmniejszenia wynosi obecnie 691,94 zł dla emerytur i rent z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, 518,99 zł dla rent z tytułu częściowej niezdolności do pracy i 588,19 zł – dla rent rodzinnych, do których uprawniona jest jedna osoba.

Do świadczeń bez limitów mogą dorabiać:

- emeryci, którzy ukończyli powszechny wiek emerytalny;
- pobierający renty dla inwalidów wojennych, wojskowych, których niezdolność do pracy związana jest ze służbą wojskową;
- pobierający renty rodzinne, które przysługują po uprawnionych do tych świadczeń. Jeżeli ktoś pobiera rentę rodzinną, która jest kwotowo korzystniejsza od ustalonej emerytury z tytułu ukończenia powszechnego wieku emerytalnego – również może zarobkować bez ograniczeń.

eprasa.pl 6f4f2e226d

Jarmark świąteczny

W niedzielę, 11 grudnia zapraszamy na paradę i świąteczny jarmark do Echo.

Prezydent miasta wraz z Centrum Handlowym ECHO i spółką JUMI zapraszają do udziału w siódmej paradzie świątecznej. Zbiórka w niedzielę, 11 grudnia o godz. 15.00 przy ul. Zielonej. Stamtąd rozświetlona platforma z mikołajem i śnieżynkami przejedzie w świątecznej paradzie ulicą Zamkową na parking Centrum Handlowego Echo. O godzinie 16.00 nastąpi oficjalne otwarcie Jarmarku.

Tu dopiero będzie się działo.

Na parkingu przed Echo rozstawione będzie miasteczko. Będą stoiska z… dla najmłodszych kręcić się będzie karuzela. Będzie też ognisko i pieczone kiełbaski. Mikołaje rozmnożą się tak, by każdy dzieciak dostał mały prezent. Ognisko z kiełbaskami organizuje Hufiec ZHP Pabianice. Będą konkursy z nagrodami, dzielenie się chlebem, przejazdy bryczką Osady Rybackiej Sereczyn, warsztaty mikołajkowe dla dzieci i plac rozrywki.

Na scenie wystąpią uczestnicy Strefy Ruchu, uczniowie Szkoły Muzycznej YAMAHA, artyści Miejskiego Ośrodka Kultury, przedszkolaki z PM nr 4, uczniowie z SP 16 i SP 3, raper Daimon.

O godzinie 19.00 z koncertem kolęd wystąpi gwiazda wieczoru, którą będzie zespół Czerwone Gitary. Obecnie w skład grupy wchodzą: **Jerzy Skrzypczyk, Arkadiusz Wiśniewski, Mieczysław Wądołowski, Dariusz Olszewski** i **Marek Jabłoński**.

Dwa autobusy dowiozą (bezpłatnie) na paradę świąteczną mieszkańców Bugaju i Piasków. Oto rozkłady jazdy bezpłatnego specjalnego transportu św. Mikołaja: dowozy z krańcówek „Waltera" Jankego (odjazdy o 14.35 i 15.05) i dworca PKP (odjazdy o 14.30 i 14.50) do przystanku Partyzancka/Staszewskiego.

Autobusy będą oznaczone literą M.

Trasa z osiedla Bugaj: „Waltera" Jankego – Nawrockiego – 20 Stycznia – 3 Maja – Warszawska – Konstantynowska – Partyzancka – Partyzancka/Staszewskiego.

Trasa z os. Piaski: dworzec PKP – Łaska – Wiejska – Jana Pawła II – Śniadeckiego – Orla – Wileńska – Kilińskiego – św. Jana – Partyzancka – Partyzancka/Staszewskiego.

Organizatorem parady i jarmarku jest Urząd Miejski, a współorganizatorami: C.H. ECHO, spółka JUMI. Partnerzy: MOK, Straż Miejska w Pabianicach, Dekorex, PSM, Hufiec ZHP, OSP, ZWiK, MZK, PROMOK, Osada Rybacka Sereczyn, Progreg.

Stara lodówka poszła na złom

Przed jadłodzielnią przy ul. Moniuszki stanęła nowoczesna, energooszczędna chłodnia zewnętrzna. Zastąpiła wysłużony sprzęt, który „karmił" pabianiczan w potrzebie przez ostatnie dwa lata

Pierwsza w Pabianicach lodówka społeczna pojawiła się przy wejściu do Teen Challenge za sprawą działaczy pabianickiej lewicy w lutym 2020 roku. Wysłużony sprzęt trzeba było już wymienić. Nie sprzyjały mu warunki atmosferyczne. Dwukrotnie montowano w nim nowe drzwi. Raz padły ofiarą wandala, innym razem wyłamał je hulający wiatr. Nowa chłodnia stanęła przed jadłodzielnią 1 grudnia. Kosztowała 3.400 złotych. Pieniądze udało się zebrać dzięki współpracy z marketami w ramach promocji niemarnowania jedzenia.

– Jest typowo zewnętrzna, której nie będzie ani lato straszne, ani zima – cieszy się Ireneusz Jażdżewski, prezes lokalnego stowarzyszenia. – Lodówka jest energooszczędna. Nie są potrzebne ogromne nakłady finansowe, jeśli chodzi o prąd. Ma zużywać go za około 700 złotych rocznie. Cieszymy się bardzo, że udało się nam ją zdobyć. Poprzednia była już w kiepskim stanie i trafiła do naszej „szopy".

Do lodówki społecznej przy ul. Moniuszki trafiają przeróżne artykuły spożywcze, m.in. warzywa, owoce, nabiał. Dary pochodzą od lokalnych przedsiębiorców, ale też od indywidualnych darczyńców. Dzięki temu wsparciu jadłodzielnia przez dwa lata wydała potrzebującym około 40 ton żywności. Nadal jest to kropla w morzu potrzeb. Tymczasem statystyki pokazują, że wciąż zbyt dużo jedzenia wyrzucamy do śmietników. A mogłoby być inaczej...

– W Polsce marnuje się rocznie 4,8 miliona ton żywności, z czego 60 procent pochodzi z gospodarstw domowych – podkreśla Jażdżewski. – Co sekundę do śmietników trafia 92 kg jedzenia.

Wolontariusze Teen Challenge planują w związku z tym kolejną akcję.

– Szukamy ochotników, którzy będą pomagali nam pozyskać żywność, np. od sklepów czy restauracji. Rozdamy mieszkańcom miasta ulotki informacyjne, żeby uświadomić ich o problemie marnowania żywności. Chcemy, by trafiało jej jak najwięcej do osób potrzebujących, zamiast do kosza.

Każdy chętny do pomocy może zgłaszać się do siedziby Teen Challenge.

– Darczyńcy, prosimy, włączajcie się do pomocy. Póki ludzie będą mieli potrzeby, to my będziemy zwracać się o nią do was. Dziękujemy też wszystkim, którzy do tej pory okazali dobre serca.

Do lodówki społecznej można wkładać wszystkie produkty poza surowym mięsem, surowymi jajami i niepasteryzowanym mlekiem. Mogą to być produkty, które są nam zbędne, którym niedługo skończy się termin i wiemy, że ich nie wykorzystamy oraz gotowe posiłki, których nie jesteśmy w stanie zjeść. (e)

eprasa.pl 6f4f2e226d

„Najpierw ja, potem świat”

Pod takim hasłem świętowali wolontariusze podczas tegorocznych XVII Pabianickich Obchodów Międzynarodowego Dnia Wolontariusza

W tym roku obchodom przyświecała idea zdrowego pomagania.

– Zachęcamy do zadbania o siebie w pierwszej kolejności. Maska tlenowa najpierw dla pomagacza – mówi Agnieszka Jaksa z grupy wolontarystycznej „Agrafka”. – Dopiero kiedy jesteśmy w pełni zaopiekowani, wówczas możemy dawać dobro i z jakością pomagać innym.

Podsumowanie dwumiesięcznych obchodów odbyło się podczas uroczystej Gali Wolontariatu, która miała miejsce w piątek (2 grudnia) w MOK–u.

– Gala to wyjątkowe wydarzenie dla całego środowiska wolontariatu w powiecie pabianickim – mówi Aleksandra Wilczyńska, koordynatorka wydarzenia. – To czas, aby docenić tych, którzy przez cały rok pomagali, organizowali wolontariat i go wspierali.

Jednym z gości specjalnych gali była pani Izabela Nowaczyk, matka założycielka Fundacji 4 Kroki oraz mediatorka porozumieniowa, która opowiedziała o metodach dbania o swoje emocje.

Widownia zamarła na czas występu Agaty Radek, Roberta Zmysłowskiego oraz Martyny Brzezińskiej (uczennicy SP 17). Wykonali oni wspólnie utwór Sanah i Igora Heruta „Mamo tyś płakała”. Podczas śpiewu prezentowany był materiał z działań na rzecz Ukrainy w naszym mieście. Był również pokaz taneczny Maćka Woszczyka. To szesnastoletni tancerz, wicemistrz Polski oraz artysta, który zajął jedenaste miejsce w Europie. Wykonał taniec do piosenki „I was here”.

Najważniejszą częścią wydarzenia było docenienie wolontariuszy powiatu pabianickiego. W tym roku zostało wyróżnionych aż 19 wolontariuszy, którzy otrzymali statuetki starosty pabianickiego Krzysztofa Habury oraz listy gratulacyjne od prezydenta Grzegorza Mackiewicza. Dla wolontariuszy zostały przygotowane także upominki od kina Tomi, od kina Helios w Pabianicach oraz od szkoły tańca Eskadra i Strefy Ruchu.

Nagrodzeni wolontariusze: Julia Wenek, Krystian Tomczyk, Eliza Mlostoń, Bogusława Pomykała, Nadia Krużołek, Dariusz Cichoś, Hubert Szanda, Jakub Majer, Wiktoria Kania, Amadeusz Giedrojć, Małgorzata Rydczak, Adrian Łuszcz, Asia Wendler, Mariusz Poluchowicz, Dariusz Madejski, Paulina Trojan, Piotr Wilczyński, Michał Klepczarek, Szymon Brauer.

W części oficjalnej gali nie zabrakło także wyróżnienia 30 koordynatorów wolontariatu, którzy również otrzymali podziękowania od władz samorządowych oraz upominki od Zakładów Mięsnych PAMSO, które osobiście wręczył prezes Bartłomiej Apanowicz.

Ważną chwilą było przyznanie Złotych Serc. Są to statuetki wykonane przez osoby z niepełnosprawnością z Warsztatu Terapii Zajęciowej, więc mają podwójną moc. Wyróżnienia przyznawane są osobom, firmom, instytucjom wspierającym wolontariat i jego ideę na przestrzeni całego roku. W tym roku wolontariusze przyznali aż 15 Złotych Serc. Otrzymali je: Jacek Chmielewski, kino teatr Tomi, Dorota Olejnik, Monika Michaś z Fundacji Pomaganie jest fajne, Agnieszka Okruszek, dyrektor SP 17, Agnieszka Jachimek z komendy Powiatowej Policji, Justyna Nowak, opiekun Szkolnego Klubu PCK w SP 16, Ewelina Gajdowicz, Anna Skurnica – pedagog z Wydziałuu Profilaktyki i Wspierania Rodziny, Iza Nowaczyk z Fundacji 4 Kroki, Dorota Pawłowska – pedagog w SP 13, Firma JF INVEST, Eliza Matusiak – dyrektor ZS nr 2, Tomasz Jasiński – Fabryka Wełny, Jerzy Michalski – firma Jumi.

Gościem specjalnym gali w tym roku był Artur Lewinowicz – skrzypek i altowiolista. Jest kompozytorem i nauczycielem muzyki. Artur jest również założycielem Toronto Singing Strings Music School oraz Music For Fun w Polsce.

Uczestnicy Gali wzięli udział w loterii. Upominki ufundowała firma Virgin Nails, szkoła tańca Eskadra, sklep 4Kom i Strefa Ruchu. Finał Gali w tym roku wybrzmiał w utworze „Pół kroku stąd”.

Głównymi partnerami Gali był Miejski Ośrodek Kultury, Fabryka Wełny, Konrad Szałowiło. Wsparli Galę sklep Delfi, Fundacja Ogień Zabija. Patronat nad obchodami Dnia Wolontariusza objęli prezydent i starosta.

ODESZLI

JACEK PABIAŃCZYK
23 października. Miał 48 lat

ALFREDA ŚLEDZIŃSKA
z domu BARTOSIK
17 listopada. Miała 91 lat

HENRYK CIESIELSKI
22 listopada. Miał 81 lat

KONRAD WYDERKA
23 listopada. Miał 58 lat

JÓZEF MOSZCZYŃSKI
25 listopada. Miał 88 lat

NADZIEJA KŁYS
z domu WIERMIEJEWICZ
26 listopada. Miała 73 lata

JADWIGA DĄBROWSKA
z domu TRZESZCZAK
26 listopada. Miała 92 lata

HENRYK SUPCZYŃSKI
26 listopada. Miał 74 lata

SŁAWOMIR WAWRZAK
27 listopada. Miał 54 lata

IRENA GRABCZEWSKA
z domu REDLICKA
27 listopada. Miała 87 lat

BOGDAN KĘSICKI
28 listopada. Miał 64 lata

CECYLIA HAJDAS
z domu KOPKA
28 listopada. Miała 89 lat

TADEUSZ BŁOCH
28 listopada. Miał 95 lat

IRENA PIERZCHAŁA
28 listopada. Miała 88 lat

STANISŁAW GRZYWALA
29 listopada. Miał 70 lat

WACŁAWA PIOTROWSKA
z domu MISZTELA
30 listopada. Miała 85 lat
Pogrzeb 6 grudnia
na cmentarzu komunalnym

ALICJA JASZCZYK
30 listopada. Miała 41 lat

JANINA BEDNAREK
z domu ROSIAK
2 grudnia. Miała 79 lat
Pogrzeb 6 grudnia
na cmentarzu komunalnym

nekrolog

Wyrazy serdecznego współczucia
naszej Koleżance Jolancie Grzywali – Gosławskiej
z powodu śmierci
TATY
składają
Zarząd, Rada Nadzorcza, NSZZ Pracowników Wodociągów i Kanalizacji w Pabianicach oraz Pracownicy Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. z siedzibą w Pabianicach

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym *95–200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59*

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna: pn.–pt. 8.00–16.00

U nas zapłacisz kartą

tel. (42) 215–12–60 www.mzppabianice.pl
Bezpłatne formalności z ZUS

eprasa.pl 6f4f2e226d

Już jest węgiel dla mieszkańców

Pierwsze 100 ton węgla dotarło do Pabianic. W poniedziałek rozpocznie się dystrybucja.

30 listopada przyjechała do Pabianic pierwsza dostawa węgla zamówionego przez miasto od Polskiej Grupy Górniczej (PGG), to jest 100 ton w trzech frakcjach: kostka, orzech, ekogroszek.

Pozostała część (926 ton) transportem kolejowym ma dotrzeć w przyszłym tygodniu i wówczas rozpocznie się sprzedaż.

– Zaczęliśmy już powiadamiać mieszkańców, którzy złożyli wnioski o węgiel i zostali zweryfikowani, żeby dokonywali stosownych wpłat – mówił prezydent **Grzegorz Mackiewicz** na konferencji prasowej.

Płatności można dokonywać gotówką w kasie urzędu przy ul. Zamkowej 16 (I piętro) lub przelewem. W przypadku płatności przelewem wnioskodawca powinien udać się do Referatu Programów Priorytetowych przy ul. św. Jana 4 w celu weryfikacji dokonanej wpłaty. Cena węgla wyniesie 1.970 zł za tonę bez względu na rodzaj frakcji.

ZEC będzie się kontaktować z wnioskodawcami w celu wyznaczenia terminu i godziny odbioru węgla. Mieszkańcy są proszeni o jak najszybsze składanie wniosków, żeby zdążyć z zakupem do końca grudnia. Referat jest czynny w poniedziałki, środy, czwartki w godz. 8.00–16.00, wtorki w godz. 8.00–17.00, piątki w godz. 8.00–15.00.

– Szacujemy, że w tym tygodniu dotrze do nas pozostały węgiel – mówił **Krzysztof Mondzielewski**, prezes ZEC. – Planujemy, że transport przyjedzie pociągiem. Żeby dystrybucja przebiegła sprawnie, prosimy, aby mieszkańcy przestrzegali umówionych terminów. Węgiel chcemy wydać do końca roku, a jest już około tysiąca wniosków.

Odbiór węgla z placu składowego ZEC będzie odbywał się na koszt mieszkańców.

– Na stronie internetowej naszej spółki i Urzędu Miejskiego jest lista podmiotów gotowych wykonać taką usługę dla pabianiczan – dodaje prezes ZEC. – Lista jest również wywieszona na budynku portierni.

Krzysztof Mondzielewski, prezes ZEC, prezydent Grzegorz Mackiewicz i wiceprezydent Marek Gryglewski

Węgiel pochodzi z polskich kopalni. Trafi do składu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Pabianicach, która jest kwalifikowanym dostawcą węgla PGG, a stamtąd na plac Zakładu Energetyki Cieplnej przy ul. Konstantynowskiej 62, gdzie będzie punkt składowania i odbioru węgla przez mieszkańców.

Od 4 listopada Urząd Miejski przyjął 900 wniosków o zakup preferencyjny paliwa stałego, które są na bieżąco weryfikowane. Największe zapotrzebowanie jest na węgiel typu kostka i groszek. Wniosek można złożyć w wersji papierowej w Urzędzie Miejskim przy ul. św. Jana 4 (Referat Programów Priorytetowych w Wydziale Inwestycji Miejskich, pok. 20) lub elektronicznie przez ePuap.

reklama

Oferta Świąteczna

Społem PSS Pabianice

Oferta ważna od 05.12.2022 r. do 24.12.2022 r. lub do wyczerpania zapasów

CHLEB MIEJSKI z sezamem 600 g
Piekarnia „Społem" PSS w Pabianicach
5,65 zł/kg
3,39 szt.

SER ŻÓŁTY GOUDA
Rolmlecz
32,99 zł/kg
32,99 kg

TWARÓG SERNIKOWY 18% 1 kg
Mlekpol
15,99 zł/kg
15,99 kg

SER TWAROGOWY półtłusty krajanka kg
Zarębski
15,99 zł/kg
15,99 kg

JAJA L10 „żółteZnatury"
Suflidowo
0,93 zł/szt.
9,29 op.

SAŁATKA JARZYNOWA
Seko
11,99 zł/kg
11,99 kg

MAJONEZ DEKORACYJNY 400 ml
Winiary
19,23 zł/l
7,69 szt.

ŚLEDZ SOLONY a'la Matjas
ARTRYB
14,99 zł/kg
14,99 kg

RYBA MROŻONA Miruna
Abramczyk
32,99 zł/kg
32,99 kg

OLEJ KUJAWSKI 1l
Kruszwica
11,99 zł/l
11,99 szt.

KIEŁBASA Z BOBROWNIK
Nik-Pol
26,99 zł/kg
26,99 kg

SZYNKA GOTOWANA
JBB Bałdyga
28,99 zł/kg
28,99 kg

POLĘDWICA SOPOCKA
JBB Bałdyga
29,99 zł/kg
29,99 kg

SZYNKA WIEJSKA
Gaik
29,99 zł/kg
29,99 kg

ZUPA barszcz biały; czerwony; żurek; grzybowa 48/66 g
Winiary
2,56–3,45 zł/100 g
1,69 szt.

PIEROGI z kapustą i grzybami 400 g
Spiżarnia Smaku
22,48 zł/kg
* zdjęcie poglądowe
8,99 szt.

PEPSI 2 l
PepsiCo
4,00 zł/l
7,99 szt.

SOK 100% POMARAŃCZA; karton/PET
Hortex
4,49 zł/l
4,49 szt.

HERBATA CZARNA Big Activ Ceylon 100tx1,5 g
Herbapol
7,33 zł/100 g
10,99 szt.

ŚMIETANA Łaciata 18% 330 g
Mlekpol
12,09 zł/kg
3,99 szt.

SER ŚMIETANKOWY Mascarpone 250 g
Mlekpol
31,96 zł/kg
7,99 szt.

* pełna oferta nie dotyczy sklepu: ul. Konstantynowska 55

Te i wiele artykułów w atrakcyjnych cenach oferują sklepy „Społem" PSS: ul. Nawrockiego 17a, ul. 20 Stycznia 99, ul. Reymonta 1, ul. Tkacka 9, ul. Moniuszki 134, ul. Przejazd 4, ul. Mariańska 2, ul. Jana Pawła II 30, ul. Konstantynowska 55, SDH „Trzy Korony" ul. Kilińskiego 3/5.

ORŁY HANDLU 2022

eprasa.pl 6f4f2e226d

Unikamy ginekologa, urologa i psychiatry

Połowa z nas jest zadowolona ze swojego stanu zdrowia. Połowa przyznała, że nie badała się u specjalisty od roku. Firma farmaceutyczna podsumowała tegoroczną kampanię „Adamed dla Rodziny”

W jej ramach, w Pabianicach, Kołobrzegu, Lesznie, Katowicach, Ełku i Nowym Sączu wykonano 2.153 bezpłatne badania i konsultacje. Kampania zaczęła się w Pabianicach, a centrum badań zorganizowano w szkole na Bugaju.

Podczas akcji można było wykonać m.in. badania kardiologiczne, pulmonologiczne, okulistyczne, diabetologiczne, USG oraz skorzystać z porad urologicznych, a także warsztatów psychologicznych czy porad psychiatrycznych. W naszym, jak i w pozostałych miastach, największym zainteresowaniem cieszyły się badania: echo serca, USG i dna oka.

Z badań i ankiet przeprowadzonych wśród 1.011 pacjentów powstał raport „Stan zdrowia Polaków”, przedstawiający aktualny obraz sytuacji zdrowotnej w Polsce.

Na co się skarżymy

Najczęściej diagnozowaną chorobą wśród respondentów było nadciśnienie tętnicze. Z kolei jako dolegliwości zdrowotne, na które cierpi większość badanych co najmniej kilka razy w miesiącu, wskazano bóle pleców i bóle głowy. Co trzeci ankietowany przyznał, że u lekarza pierwszego kontaktu ostatnio był w ubiegłym miesiącu, zaś co czwarty badany wizytę u internisty odbył dawniej niż rok temu. Zdecydowana większość respondentów nigdy nie była na wizycie u specjalistów, takich jak: diabetolog, psycholog, psychiatra. Co trzeci badany odbył wizytę u urologa lub ginekologa dawniej niż rok temu. 8,2 proc. ankietowanych nigdy nie odwiedziło okulisty, a prawie połowa odwiedziła go ponad rok temu.

Zdrowie psychiczne i kondycja fizyczna do poprawy

Badani (13,2 proc.) jako najczęstszą dolegliwość psychiczną podawali depresję. 21,3 proc. pytanych skarżyło się na wyczerpanie emocjonalne, psychiczne lub fizyczne pracą. Bezsenność lub senność w ciągu dnia deklarował podobny odsetek ankietowanych (30,2 proc. vs 29,7 proc.). Najmłodsza grupa respondentów najczęściej podawała problem ze snem i wyczerpanie emocjonalne, psychiczne czy fizyczne pracą, ale malał ten odsetek wraz z wiekiem.

Ponad 1/3 przyznała, że doświadcza sytuacji stresujących nawet kilka razy w tygodniu.

Pomimo wzrostu zapotrzebowania na specjalistów takich jak psycholog czy psychiatra, niewielu korzysta z ich usług. Dlaczego? Przyczyny to np. wstyd, iż sami nie potrafili sobie poradzić, niedocenianie potrzeby pomocy w sferze emocjonalnej, tłumaczono też to trudnym dostępem do specjalistów i brakiem czasu. Jak pokazuje raport, aż 63 proc. ankietowanych nigdy nie skorzystało z pomocy psychologa i aż 69,1 proc. z pomocy psychiatry.

Potrzebna profilaktyka: chorób serca, układu oddechowego, cukrzycy i nowotworów

7 na 10 badanych nie wykonywało badania profilu lipidowego (lipidogram) w ciągu ostatniego roku. (To badanie dostarcza informacji o ryzyku rozwoju miażdżycy tętnic i powikłań sercowo–naczyniowych – przyp. red.).

Zaledwie co trzeci miał ostatni raz badanie EKG mniej niż 12 miesięcy temu, natomiast badania echa serca jeszcze nigdy nie wykonało 38,2 proc. ankietowanych. Co drugi pacjent nie badał poziomu swojego cholesterolu w ciągu ostatniego roku. Co piąty wskazał, że nigdy nie miał mierzonego poziomu glukozy lub hemoglobiny glikowanej.

Z badań spirometrycznych nigdy nie korzystało 15,7 proc. badanych chorujących na choroby układu oddechowego, z kolei niemal 2/5 chorych wykonywało je dawniej niż 2 lata wstecz.

Badania PSA nie wykonała nigdy niemal połowa badanych mężczyzn, którzy skończyli 40 lat. Ponad połowa ankietowanych mężczyzn przyznała również, że nigdy nie miała przez lekarza badanych jąder, niemal połowa deklaruje również, że nie wykonuje samobadania jąder. Prawie 6 na 10 respondentów wskazało, że nigdy nie wykonywało badania gruczołu krokowego per rectum.

Kolonoskopia, cytologia?... Co to, to nie

Zdecydowana większość pytanych nigdy nie poddawała się kolonoskopii, 3 na 10 pomimo posiadania znamion na ciele nie kontroluje ich u dermatologa, a co czwarty ankietowany podczas opalania nie stosuje produktów zawierających filtry. Co dziesiąta ankietowana kobieta nigdy nie robiła cytologii, co czwarta nie badała piersi za pomocą USG, co piąta nie wykonuje samobadania piersi, a mammografii nie poddało się nigdy ponad 2/5 uczestniczek badania.

Profilaktyka przede wszystkim

„Stan zdrowia i tryb życia Polaków ukazany w raporcie wskazuje na to, że wciąż należy uświadamiać, jak ważna jest profilaktyka. Wciąż w naszej diecie dominuje mięso i zbyt dużo niezdrowych napojów, nie jesteśmy też wystarczająco aktywni fizycznie. Edukacja pacjentów na temat wpływu stylu życia na możliwość rozwoju chorób cywilizacyjnych to pierwszy krok do tego, by zachęcić ich do badań profilaktycznych. Jednak dopiero umożliwienie Polakom badań i konsultacji z lekarzem, powszechna dostępność oferty medycznej to klucz do sukcesu. Inaczej nie polepszymy zdrowia naszej populacji – nie zmniejszymy tzw. długu zdrowotnego Polski. Kampanie, jak ta firmy Adamed, są cenne, bo dają dużej grupie społecznej możliwość skorzystania z oferty nieosiągalnej na co dzień w miejscu ich zamieszkania” – mówi prof. Filip Szymański, prezes Towarzystwa Chorób Cywilizacyjnych. (g)

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, **Agnieszka Namysł**, fotoreporter **Kamil Misiek**, współpracownicy **Jacek Czekalski**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**.
Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Beata Łącka–Kuźba, Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **AGORA S.A.**

eprasa.pl 6f4f2e226d

ul. Zamkowa

Dobre i to

Na iluminacje świąteczne wzdłuż głównej ulicy miasta nie ma co liczyć w tym roku. Z oszczędności nie zabłysną na latarniach i słupach. Nieco bożonarodzeniowego klimatu można spotkać przy Centrum Handlowym Echo. Stanęła tam wielka bombka mieniąca się kolorowymi ledami. Wielką choinkę i świecący fotel św. Mikołaja można też znaleźć w Tkalni.

ul. Zamkowa

Droga rowerowa czy parking?

W centrum Pabianic kierowcy śmiało zostawiają swoje samochody, gdzie tylko jest miejsce. Na przykład na nowo położonym asfalcie, który będzie drogą dla rowerów. Póki co, nią nie jest. Odbioru nie było. Jeśli nie ma zakazu parkowania, auta mogą tam stać, byleby zostało 1,5 m dla pieszych.

ul. Warszawska

Nieczynne do odwołania

Sklep z nową i używaną odzieżą na Starym Mieście nie działa. Przynajmniej na razie. Właściciele wywiesili kartkę na szklanych drzwiach wejściowych. Ubrania wciąż wiszą na wystawie i wieszakach, i nic nie wskazuje, by miały zniknąć na amen. Do kiedy przerwa? Tego nie napisano. Czy kogoś jeszcze dziwią zamknięte sklepy wzdłuż remontowanego torowiska tramwajowego? Chyba nie.

ul. Wiejska

Przenieśli przystanki

Kolejna nowa droga rowerowa powstaje wzdłuż ulicy Wiejskiej, od ulicy Jana Pawła II do Łaskiej. Budowany jest też łącznik na ul. Moniuszki – od ul. Wiejskiej do budowanej właśnie ścieżki na ul. Śniadeckiego. Przystanki autobusowe Wiejska/Przejazd i Wiejska/DPS tymczasowo przeniesiono bliżej ul. Łaskiej, a przystanek Moniuszki/Szarych Szeregów bliżej ul. Wiejskiej.

ul. Myśliwska

Idziemy na „kebsa"

Dla tych, co nie liczą kalorii i nie muszą martwić się o wysoki cholesterol, otworzyła się nowa budka z fast foodem. Bafra (to sieciówka) stanęła po sąsiedzku z Intermarche. Wcześniej karmiła na terenie Centrum Handlowego Tkalnia.

ul. Orla

Otwarcie tuż–tuż

Największa sieć kwiaciarni Skrzydlewska, a zarazem firma pogrzebowa z własnym krematorium szykuje się do startu. Zaplanowano go na 17 grudnia, na godzinę 13.00. W witrynie wisi wielki napis „30% rabatu na wszystkie produkty". Remont budynku trwał kilka miesięcy. Po restauracji Skałka nie ma śladu.

ul. 20 Stycznia

Pizzeria przeniosła się

„Stopiątka" zmieniła adres. Do niedawna karmiła wielbicieli m.in. klasycznego, włoskiego placka z dodatkami w okolicach dużego rynku. Od kilku dni urzęduje naprzeciwko kościoła Miłosierdzia Bożego. Wcześniej była tu pizzeria DaGrasso (w lokalu na piętrze). „Stopiątka" przywitała klientów w nowej siedzibie pokaźnym rabatem. Z 50 proc. zniżką można było kupić pizzę o średnicy 60 cm.

ul. „Grota" Roweckiego

Bieżnia nie zawsze czynna

Mimo brzydkiej aury pabianiczanie chętnie korzystają z nowej bieżni lekkoatletycznej na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Biegają indywidualnie, grupowo i maszerują (bez kijków do nordic walking, bo nie wolno). Ci, którym opady śniegu nie są przeszkodą do aktywności fizycznej na świeżym powietrzu, powinni pamiętać, że po zaśnieżonej, niebieskiej nawierzchni truchtać nie można. Tak rzecze m.in. regulamin obiektu.

eprasa.pl 6f4f2e226d

Zima, a oni bez dachu nad głową...

Pabianiccy policjanci i strażnicy miejscy kontrolują miejsca, gdzie mogą przebywać osoby bezdomne. Podali adresy placówek, gdzie udzielana jest im pomoc.

Jak co roku o tej porze funkcjonariusze wybrali się na specjalny patrol. Zajrzeli do miejsc, gdzie zazwyczaj koczują osoby bezdomne, m.in. do pustostanów i na ogródki działkowe. Zastali w nich kilka osób. Poinformowali „lokatorów" o formach pomocy oferowanych przez miasto i instytucje socjalne.

– Podczas pierwszego patrolu dwie osoby udało się przewieźć do schroniska – mówi **Tomasz Makrocki**, komendant Straży Miejskiej. – Często jednak jest tak, że osoby bezdomne wcale nie mają ochoty iść do noclegowni, bo tam muszą być trzeźwe. Mimo to dalej będziemy przeprowadzać kontrole na terenie miasta.

Funkcjonariusze proszą również mieszkańców o informacje o osobach bezdomnych, samotnych i bezradnych, których życie jest zagrożone z uwagi na niskie temperatury.

– Telefonujmy do służb i instytucji pomocowych, gdy widzimy osoby leżące na mrozie, przebywające w okolicach dworców, siedzące dłuższy czas na ławkach w parkach czy też zamieszkujące pustostany, itp. – apeluje pabianicka komenda policji. – Nie przechodźmy również obojętnie obok osób, które są pod wpływem alkoholu, gdyż w wyniku jego działania w organizmie nie odczuwają oni niskich temperatur i są szczególnie narażeni na wychłodzenie. Przekazane zgłoszenie będzie natychmiast sprawdzane.

Służby można informować nie tylko telefonicznie. Przygotowano też w tym celu serwis internetowy Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa.

Tutaj osoby bezdomne mogą szukać pomocy:

Stowarzyszenie Abstynentów „Granica" – Pabianice, ul. Graniczna 2/6, tel. 42 226 80 30. Dysponuje 24 miejscami noclegowymi. Daje możliwość pobytu całodobowego i całorocznego.

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta Koło Pabianickie – Pabianice, ul. Kościuszki 22/26. Schronisko dla bezdomnych jest całoroczne i całodobowe. Osobom tam przebywającym w schronisku zapewnione jest wyżywienie, odzież, leki, opieka przedmedyczna, spotkania z psychoterapeutą uzależnień, pomoc w znalezieniu pracy lub zarejestrowaniu się w urzędzie pracy, pomoc w załatwianiu bieżących spraw i pisaniu pism.

Schronisko dla Bezdomnych Mężczyzn i Bezdomnych Kobiet z dziećmi – Konstantynów Łódzki, ul. Słowackiego 11, tel. 42 211 13 16. Posiada 15 miejsc (10 dla mężczyzn i 5 dla kobiet). Placówka wydaje posiłki od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00–16:00 oraz zapewnia drobną pomoc rzeczową.

Miejskie Centrum Pomocy Społecznej w Pabianicach, ul. Cicha 43, tel. 42 215 89 35, 42 215 88 94. Realizuje pomoc doraźną w formie finansowej.

Viva! w obronie zwierząt

Sąd w Pabianicach orzekł za łagodne kary za bestialskie traktowanie zwierząt w rzeźni. Tak uważają aktywiści z fundacji Viva!

Wyrok w trybie nakazowym wydał pabianicki Sąd Rejonowy w ostatnich dniach listopada. Sprawcy znęcania się nad świniami w rzeźni jednego z pabianickich zakładów dostali kary grzywny, które zdaniem fundacji Viva! są za niskie i nieadekwatne do popełnionych czynów.

Nieprawidłowości nie wyszłyby na jaw, gdyby nie akcja śledcza aktywistów, którzy od października 2020 do kwietnia 2021 r. monitorowali teren rzeźni. Udokumentowali drastyczne przypadki rażenia świń prądem w niedozwolone miejsca, kopania, dźgania i uderzania zwierząt prętami, a także wleczenie ich po ziemi łańcuchem zaczepionym o nogę. Prokuratura po rocznym dochodzeniu postawiła zarzuty pięciu mężczyznom. Sąd rozpatrzył sprawę w trybie nakazowym.

Mariusz B., Jakub K., Dariusz K., Grzegorz K. i Sylwester M. zostali oskarżeni o znęcanie się nad zwierzętami, a sąd uznał ich winnymi zarzucanych im czynów. Nadto Mariusz B. i Sylwester M. zostali również uznani za winnych działania „ze szczególnym okrucieństwem". Grozi za to od 3 do 5 lat pozbawienia wolności.

Jako kary pabianicki sąd wymierzył wszystkim grzywny od 2 do 9 tys. zł i orzekł wobec każdego z oskarżonych nawiązki w wysokości tysiąca złotych na Łódzkie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami. Wobec Mariusza B. i Sylwestra M. sąd orzekł zakaz posiadania świń na okres jednego roku.

Zdaniem aktywistów z fundacji Viva!, grzywny i minimalna wysokość nawiązki za takie zadawanie cierpienia zwierzętom przed ich śmiercią to kary, z którymi fundacja nie może się zgodzić. Dlatego złożyła sprzeciw wobec wyroku nakazowego dla oskarżonych.

– Dwóch oskarżonych sąd uznał winnych znęcania się ze szczególnym okrucieństwem nad zwierzętami. To przestępstwo zagrożone jest karą do 5 lat pozbawienia wolności, a tymczasem sąd na obu nałożył grzywnę. Jest to kara niska i niewychowawcza, zarówno dla samych sprawców, jak i dla społeczeństwa – uważa mecenas Katarzyna Topczewska, pełnomocniczka fundacji.

Fundacja we współpracy z posłanką Pauliną Matysiak domaga się zmian w prawie.

– Do takiej sytuacji jak w Pabianicach nigdy nie powinno dojść. Gdyby nie determinacja aktywistów, to nigdy byśmy się o niej nie dowiedzieli. A niestety przykra rzeczywistość jest taka, że ukrytych nieprawidłowości w kraju jest wiele – komentuje posłanka Paulina Matysiak. – Dlatego w porozumieniu z fundacją Viva! wystosowałam interpelację do resortu rolnictwa, w której pytam, czy w polskich ubojniach pojawi się w końcu obowiązkowy monitoring.(g)

eprasa.pl 6f4f2e226d

Szofer zmarł za kierownicą

47–letniego kierowcę z powiatu pabianickiego reanimowano półtorej godziny. Nie udało się go uratować.

Policjanci z Łasku pod nadzorem prokuratury wyjaśniają okoliczności zdarzenia drogowego, do którego doszło na ulicy Leśników Polskich w Kolumnie. 47–letni kierujący samochodem ciężarowym uderzył w cztery auta osobowe. Mężczyzna, pomimo długiej reanimacji, zmarł.

Do zdarzenia doszło 28 listopada około godziny 15.30 na ulicy Leśników Polskich w Kolumnie (w pobliżu sklepu Dino). Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, 47–letni kierowca samochodu ciężarowego marki MAN, jadąc z Łasku w stronę Pabianic, zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się z czterema samochodami osobowymi (były to: toyota, bmw, skoda fabia i skoda citygo). Jechały prawidłowo swoim pasem ruchu jeden za drugim w kierunku Łasku.

Po uderzeniu w auta, ciężarówka wróciła na swój pas ruchu i zjechała do przydrożnego rowu. Tu stanęła. Na pomoc kierowcy ruszyli świadkowie, a następnie policjanci z drogówki i strażacy. Kierowcę wyciągnięto z kabiny. Był nieprzytomny. Wszczęto akcję ratunkową. Mężczyzna był reanimowany przez świadków zdarzenia, następnie policjantów ruchu drogowego, aż w końcu akcję przejęli ratownicy medyczni. Niestety, akcja ratunkowa nie powiodła się. Lekarz po kilkudziesięciu minutach stwierdził zgon.

W wyniku wypadku ranna została jedna osoba podróżująca samochodem osobowym. To 34–letnia kobieta. Została przewieziona do szpitala w Pabianicach.

Policjanci na miejscu wykonali oględziny pojazdów, miejsca zdarzenia, przesłuchali świadków. Dokładne okoliczności i przyczyny tego zdarzenia wyjaśni prowadzone postępowanie, prowadzone pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Łasku.

Policja apeluje

Drodzy kierowcy! Dbajcie o to, żeby za kółko wsiadać wypoczętym. Dobre zdrowie i nienaganna kondycja fizyczna stanowią istotne czynniki wpływające na bezpieczeństwo kierowców. Obniżony stan zdrowia zwiększa ryzyko wypadków, również tych, których kierowca mógłby z łatwością uniknąć. Choroby serca, bóle pleców, cukrzyca, nerwica, choroby krążenia zwiększają ryzyko wypadku, powodując pogorszenie zdolności prowadzenia pojazdu. Kierowcy (mowa tu w szczególności o zawodowych) stanowią grupę zwiększonego ryzyka wystąpienia zawału, a serca kierowców są wyraźnie starsze niż wskazuje na to ich metryka.

Warto pamiętać, że brak snu i odpowiedniego wypoczynku znacząco zwiększają ryzyko wypadku na drodze.

asp. sztab. Katarzyna Staśkowska, rzeczniczka KPP w Łasku

Palił się 100–letni budynek

Było niebezpiecznie, bo w domu były dwie butle z gazem. Pierwszy na miejscu był funkcjonariusz pabianickiej policji.

Pożar wybuchł po godzinie 14.00. To był wtorek, 29 listopada.

Jako pierwsi na ratunek ruszyli przypadkowi ludzie. Sierżant sztabowy **Damian Jakiel**, policjant z komisariatu w Konstantynowie, wracał po służbie do domu. Jechał ul. Jutrzkowicką około 14.40, gdy zobaczył kłęby dymu nad dachem starego domu (obok restauracji Paloma). Sierżant wezwał straż pożarną i nie czekając na przyjazd służb ratunkowych ruszył z pomocą. Dołączyli do niego dwaj mężczyźni, którzy również zatrzymali się na widok pożaru.

– Po wybiciu szyby pomogli wydostać się z płonącego budynku kobiecie i mężczyźnie. Mieszkańcy zostali przekazani pod opiekę służby medycznej. Sytuacja była o tyle trudna, że w pomieszczeniach znajdowała się butla gazowa, a jej rozszczelnienie zagrażało wybuchem – relacjonuje komisarz **Ilona Sidorko** z KPP w Pabianicach.

Na wezwanie pospieszyły zastępy Państwowej Straży Pożarnej oraz ochotnicy z pobliskich jednostek. Ogień gasiło 33 strażaków.

– Ogień był na parterze i na piętrze – mówi st. kpt. **Michał Kuśmirowski** z PSP w Pabianicach. – Około 18.00 pojawił się znowu na piętrze.

W budynku przebywały trzy osoby. Jeden z mężczyzn, 50–letni Krzysztof K., odniósł ranę ciętą ręki. Strażacy zajęli się nim do czasu przyjazdu pogotowia.

Akcja gaśnicza trwała kilka godzin. Straty oszacowano wstępnie na 200 tys. zł. Spaliło się wnętrze z wyposażeniem. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie zwarcie instalacji elektrycznej.

Kto ich poznaje?

Policjanci z Wydziału Dochodzeniowo–Śledczego Komendy Powiatowej Policji w Pabianicach prowadzą postępowanie w sprawie rozboju dokonanego w dniu 5 września 2022 r. około godziny 12.50 w sklepie przy ulicy Sienkiewicza w Pabianicach.

Sprawcami zdarzenia są mężczyźni, których wizerunki przedstawiają zdjęcia z zapisu monitoringu sklepu.

Osoby, mogące pomóc w ustaleniu tożsamości sprawców, proszone są o kontakt z policjantem prowadzącym postępowanie pod numerem telefonu 47 8424 341, od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00–16.00, bądź z dyżurnym Komendy Powiatowej Policji w Pabianicach, telefon całodobowy 47 8424 301 lub 47 8424 302.

Policja zapewnia anonimowość.

eprasa.pl 6f4f2e226d

Łowca pabianickich

Seweryn Grambor – kucharz z zawodu, historyk, kolekcjoner z zamiłowania. Jego oczkiem w głowie są Pabianice. W swojej kolekcji ma ponad 450 pocztówek tematycznie związanych z naszym miastem i mnóstwo innych zaskakujących przedmiotów, dokumentów, książek, medali, przypinek… nawet menu z restauracji Mocca. Z pabianiczaninem rozmawiamy o jego pasji i naszym mieście

Bardziej kucharz czy kolekcjoner – historyk?

– Praca kucharza to też moja pasja, naprawdę ją lubię i mam z niej sporo satysfakcji. Historia, zwłaszcza ta związana z Pabianicami, jest dla mnie trochę taką ucieczką, odpoczynkiem po ciężkiej pracy. Śmieję się, że mam duszę starego człowieka. Od zawsze podobało mi się wszystko, co stare. Czy to monety, książki, zegary… po prostu to lubiłem, wpatrywałem się w te przedmioty. Sporo zawdzięczam też dziadkom, którzy kochali książki, było ich mnóstwo w domu i cieszyły się ogromnym szacunkiem. Mój dziadek miał jeszcze książkę, którą otrzymał na zakończenie nauki w szkole Kindlera.

A dlaczego Pabianice?

– Jestem pabianiczaninem, tu się wychowałem. Nie bez znaczenia jest również fakt, że nasze miasto jest po prostu ciekawe. Gdy czytam pod różnymi postami komentarze, jakie te Pabianice są straszne, jakie nudne, to wierzyć mi się nie chce, co za głupoty.

Należę do klubu „Podróż przez Pabianice", gdzie jest około 15 zapaleńców takich jak ja. Wspólnie zwiedzamy i drążymy tematy związane z historią różnych miejsc. W zeszłym roku byliśmy w kościele św. Mateusza, Floriana, Najświętszej Maryi Panny, w kościele ewangelickim. Oglądamy wszystko od piwnic po dach. Ostatnio byliśmy również w II LO, na co zgodził się dyrektor i oprowadził nas po szkole. To piękny budynek z cudowną historią. Jego poddasze wprawiło nas w osłupienie, było piękne, zwłaszcza stara, drewniana więźba dachowa. Był tam również stary zbiornik na wodę wybudowany w 1925 roku.

Od kiedy to się zaczęło?

– Od zawsze (śmiech). Zbieractwo mam we krwi. Od dziecka kolekcjonuję pamiątki związane z Pabianicami. Jestem dzieckiem lat osiemdziesiątych, a w latach dziewięćdziesiątych zbierało się wszystko, co kolorowe: puszki, opakowania po czekoladach, donaldy. Niewiele z tego wynikało i większość z takich dziecięcych kolekcji lądowała w koszu. Człowiek zbierał, dorastał i wyrzucał, ale nie wszystko. Pamiątki związane z Pabianicami odkładałem. To były między innymi pocztówki, przypinki, książki.

Która z kolekcji ma dla Ciebie największą wartość?

– Pocztówki. Mam ich ogromną kolekcję. 300 pocztówek pochodzi z okresu od 45. roku w dół i około 140 po 45. roku w górę. Cały czas wyszukuję kolejnych. W sumie nikt nie wie, ile tych pocztówek wyszło, nie

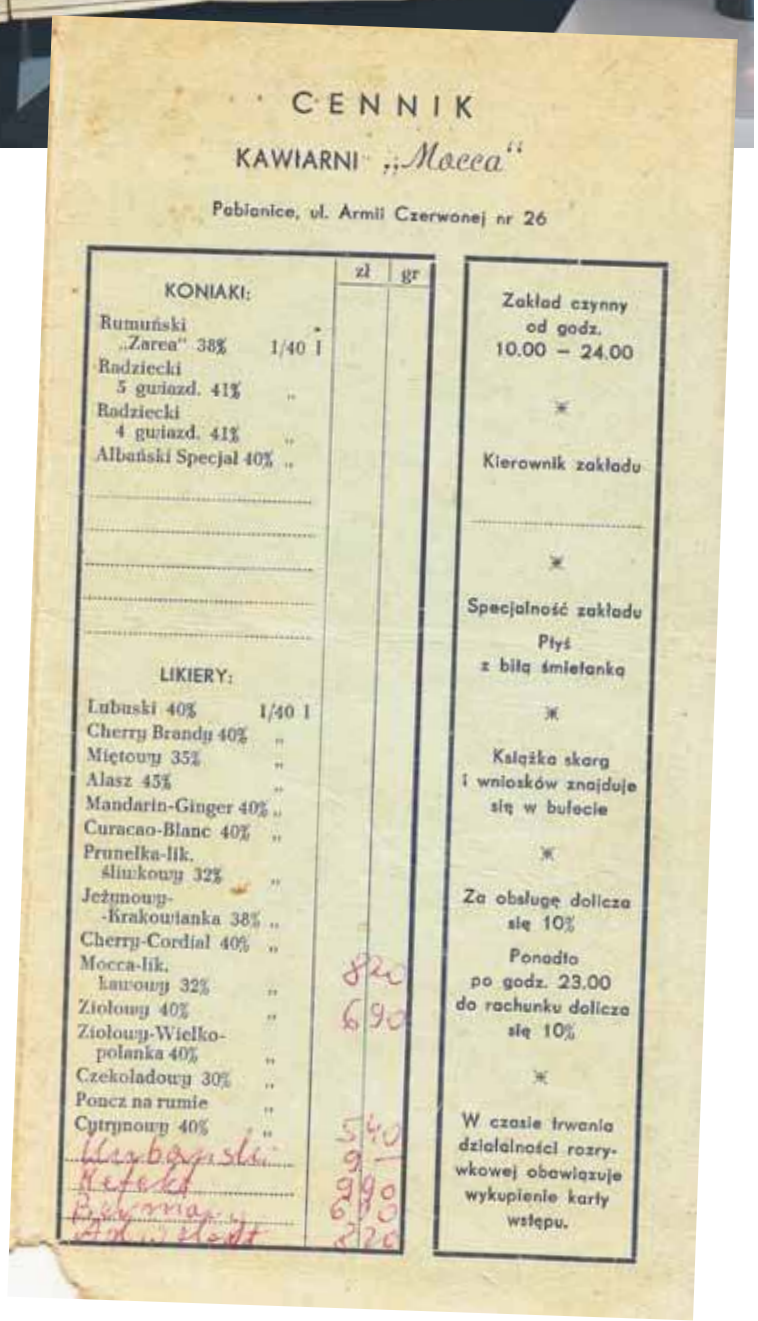

CENNIK

KAWIARNI „Mocca"

Pabianice, ul. Armii Czerwonej nr 26

		zł	gr
KONIAKI:			
Rumuński „Zarea" 38%	1/40 l		
Radziecki 5 gwiazd. 41%	„		
Radziecki 4 gwiazd. 41%	„		
Albański Specjal 40%	„		
LIKIERY:			
Lubuski 40%	1/40 l		
Cherry Brandy 40%	„		
Miętowy 35%	„		
Alasz 45%	„		
Mandarin-Ginger 40%	„		
Curacao-Blanc 40%	„		
Prunelka-lik. śliwkowy 32%	„		
Jeżynowy-Krakowianka 38%	„		
Cherry-Cordial 40%	„		
Mocca-lik. kawowy 32%	„	8	20
Ziołowy 40%	„	6	90
Ziołowy-Wielkopolanka 40%	„		
Czekoladowy 30%	„		
Poncz na rumie	„		
Cytrynowy 40%	„	5	40
Urbański		9	—
Kefekt		9	90
Berman		6	90
Adwokat		8	20

Zakład czynny od godz. 10.00 – 24.00

Kierownik zakładu

Specjalność zakładu Ptyś z bitą śmietanką

Książka skarg i wniosków znajduje się w bufecie

Za obsługę dolicza się 10%

Ponadto po godz. 23.00 do rachunku dolicza się 10%

W czasie trwania działalności rozrywkowej obowiązuje wykupienie karty wstępu.

SEWERYN GRAMBOR

eprasa.pl 6f4f2e226d

skarbów

ma żadnego katalogu czy spisu. Cały czas wpadają mi w ręce pocztówki, które pierwszy raz widzę. Marzy mi się stworzenie i wydanie takiego albumu, w którym je posegreguję według dat i regionów.

Skąd je bierzesz?

– To nie jest takie proste, bo pocztówek pabianickich nie ma w Pabianicach. Jak ktoś kupował pocztówkę, to po to, żeby ją wysłać. Nikt przecież nie wkładał ich do albumów. Więc, żeby je zdobyć, musiałem się trochę wysilić. Sporo kupiłem z Niemiec, Belgii, Francji. Ostatnio ktoś przysłał mi naszą pocztówkę nawet z Australii. Mam też takie, które dotarły do mnie ze Stanów Zjednoczonych. Szukam informacji w internecie, piszę na różnych grupach, dopytuję i oczywiście wymieniam się z kolekcjonerami.

A nie wszyscy chcą się ze mną spotkać. To najczęściej ludzie starsi, może troszkę się boją, mają opory, żeby pokazać swoje zbiory.

Często wzbudzam zainteresowanie tą swoją pasją… Wielokrotnie słyszałem pytania, po co mi śmieci? Dla mnie każdy z tych przedmiotów ma ogromną wartość. Chcę ocalić je od zapomnienia i tym samym historię naszego miasta. Każdy z nich to historia człowieka albo miejsca. W swoich zbiorach mam nawet menu z restauracji Mokka. Mam też mnóstwo przedmiotów z PRL–u – proporczyki, przypinki, ulotki, plany miast.

Wszystkie te przedmioty, a głównie pocztówki ze starymi zdjęciami, odczarowują historię Pabianic, tak wiele możemy się z nich dowiedzieć.

Czego Ty się dowiedziałeś?

– Wielu, naprawdę wielu ciekawostek. Na pocztówkach są zdjęcia Pabianic, o jakich nie mieliśmy pojęcia. Moja najstarsza pocztówka pochodzi z 1899 roku. Są na niej zdjęcia łódzkiego fotografa Wilkoszewskiego. Czasem trudno ustalić, kiedy takie zdjęcia zostały wykonane. Czasem widać na nich jakieś obiekty, pomniki i na tej podstawie można ustalić datę. Dawniej pocztówki wyglądały inaczej. Z przodu były dwa, trzy zdjęcia i miejsce na list. Z tyłu jedynie na adres.

Ciekawym źródłem wiedzy o Pabianicach są również mapy. Mam ich sporo z różnych okresów. Miesiąc temu dostałem jedną od mężczyzny, który prowadzi skup makulatury w Łodzi. To była mapa z ulicy Zamkowej 25, z okresu okupacji. Gdy ją rozłożyłem, okazało się, że są tam również plany budynku. Trochę w temacie poszperałem. Okazało się, że w tym miejscu był dom tkacki w latach 40. dziewiętnastego wieku. W czasie wojny Niemcy mieli tu bank. Po wojnie większość kojarzyła ten budynek z zakładem fotograficznym. Tu zaczynał swoją pracę Waldemar Pelc. Nawet pojechałem do Pelców spotkać się z żoną pana Waldemara, ale niestety u nich wszystkie zdjęcia z tamtego okresu zostały wyrzucone. Ale zdobyłem zdjęcie tego budynku z innego źródła. Jest wspaniałe.

Na jakim punkcie masz jeszcze bzika?

– Duży temat w moim kolekcjonowaniu i zainteresowaniach to też straż ogniowa w naszym mieście. Wszystko, co ma z nią związek, zbieram, czytam, śledzę wątki historyczne. Moja rodzina jest związana ze strażą, pochodzi z Jutrzkowic, a tam dość prężnie straż jutrzkowicka działała. Prawdopodobnie mój pradziadek był jednym z jej założycieli, ja też byłem w OSP. Do 1950 roku Jutrzkowice nie należały do miasta.

A co z kinem?

– To moja kolejna słabość. Mam jedną z potężniejszych kolekcji ulotek filmowych w Polsce. Może to dziwne i troszkę dziecinne, ale kino zawsze było mocno związane z moją młodością. Takie wyjście do Tomi było sporym wydarzeniem. Oczywiście odzywała się wtedy we mnie dusza zbieracza. Z kina zawsze wracałem z ulotkami i biletem, którego nie wyrzucałem do kosza. I tak kilkanaście lat temu wziąłem te ulotki, żeby je jakoś ogarnąć i okazało się, że jest ich kilka tysięcy. Zacząłem się więc wymieniać. Mam też w swojej kolekcji ulotki z kina Luna i sporą wiedzę historyczną na temat pabianickiej kinematografii.

A ile masz książek związanych tematycznie z Pabianicami?

– Około stu pięćdziesięciu. Jedne ze starszych to książki Barucha z 1903 roku, Staszewskiego ilustrowany przewodnik po Pabianicach, Łasku i powiecie łaskim z roku 1929. Z tyłu był załączony plan miasta z tamtego okresu, wspaniała sprawa. Ludzie nagminnie wyrzucają książki. Gdy dzwonię do kogoś, dopytuję, bo pamiętam, że miał stare książki, to często słyszę, że zostały oddane na makulaturę, spalone, wyrzucone po remoncie.

A stare książki są wyjątkowe, inaczej wyglądają, pachną, papier jest inny w dotyku. Pociąga w nich ta historia.

Gdzie to wszystko się mieści?

– Nie mieści się. Muszę uważać w tym temacie, żona nie może wszystkiego wiedzieć (śmiech). Powiedzmy, że ja mieszkam w salonie z tymi rzeczami, a goście przyjmowani są w kuchni.

Ale nie jest aż tak źle. Książki zajmują jedną szafę, widokówki, dokumenty, przypinki, medale… z czasem z wielu rzeczy musiałem też zrezygnować, po prostu się pozbyć, sprzedać kolekcje. Bywa, że trzeba wybrać i na rzecz jednej dobrej kolekcji pozbyć się innej.

Ale cały czas zbierasz nowe?

– Tak, zbieram już na bieżąco, na przykład zaproszenia na różne wystawy z muzeum. Niektórzy dopytują, po co mi to? Odpowiadam, że przecież za 100 lat to będzie historia… może dla kogoś wartościowa. Może znajdzie się w tej przyszłości kilku takich wariatów jak ja?

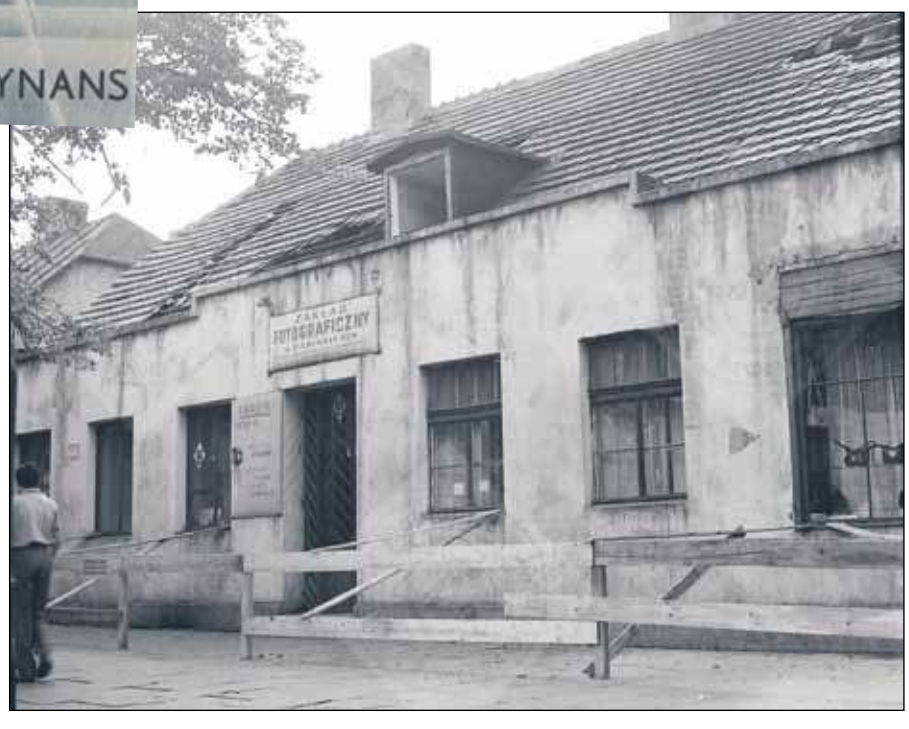

eprasa.pl 6f4f2e226d

Postawili go w miesiąc

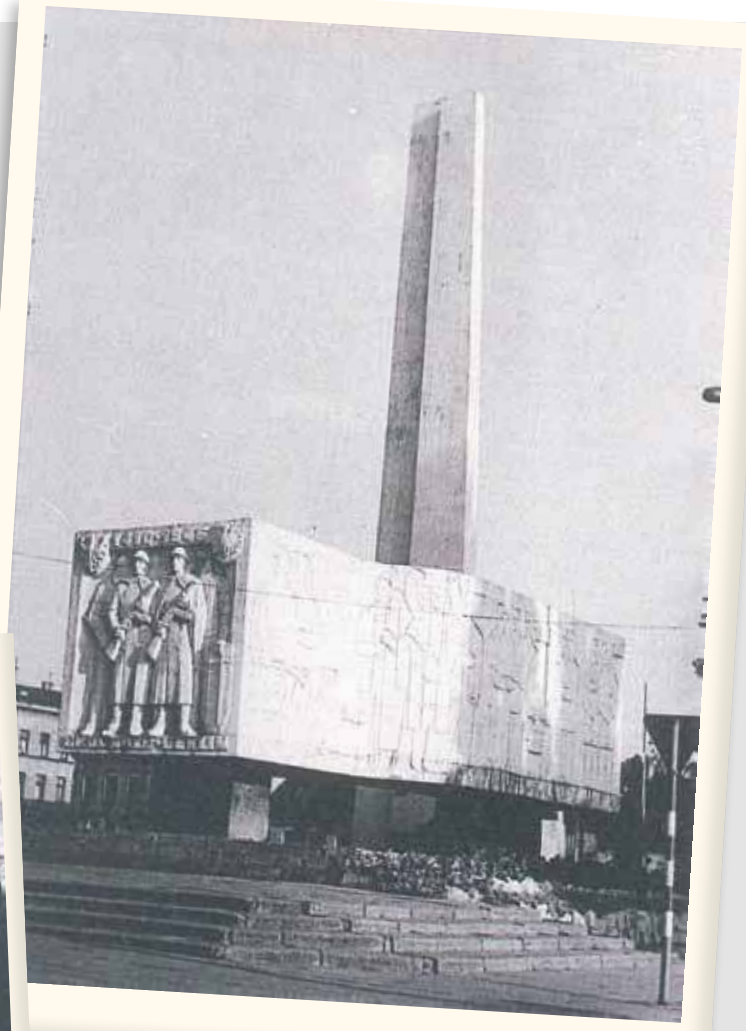

7 listopada 1968 roku Życie Pabianic pisało: „Łaskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego rozpoczęło już na placu Obrońców Stalingradu budowę pierwszego w Pabianicach pomnika, który poświęcony zostanie pamięci bojowników o wyzwolenie społeczne i narodowe.

Autorem projektu pomnika jest łódzki artysta plastyk – Antoni Biłas, który pracując obecnie w hali Madro przygotowuje płaskorzeźby.

Pomnik wykonany będzie z białego betonu o konstrukcji żelbetowej. Wysokość iglicy wyniesie 18 metrów, a postumentu niższego 4,5 m na 10 m, na 3,5 m. Ze względu na wysokość iglicy – fundamenty pomnika sięgają dwa metry w głąb ziemi".

9 stycznia 1968 stan konta budowy wynosił 8.391 zł. Inicjatywę władz miasta poparli: Wincenty Hofman – 100 zł, Aleksander Kosiński – 50 zł, Zakłady Budowy i Remontu Maszyn – 650 zł, Zofia Janiak – 25 zł, Zygmunt Janczyk – 100 zł, Bolesław Hans – 100 zł, Feliks Hemer – 100 zł, Jan Brzoza – 100 zł, Halina Nowak – 100 zł.

4 listopada 1968 r. stan konta budowy pomnika wynosił 435.828,10 zł.

Na budowę wpłacili: Klasa Ib Zasadniczej Szkoły Budowlanej z nauczycielką – 70 zł, Zygmunt Jabłkiewicz – 30 zł, Rada Zakładowa Tkanin Technicznych – 1.022 zł, Okręgowa Dyrekcja Inwestycji Miejskich – 768,90 zł, Irena Lefik – 24 zł, Natalia Daft – 19 zł, pracownicy sklepu „22 lipca" – 45 zł, pracownicy Spółdzielni Pracy Suwary – 30 zł, Zakłady Przemysłu Odzieżowego – 2.500 zł, Rada Świetlicowa Zakładów Przemysłu Odzieżowego – 2.530 zł.

14 grudnia 1968 roku pomnik został odsłonięty. To był szczytowy moment obchodów 50. rocznicy Komunistycznej Partii Polski i 20. rocznicy zjednoczenia ruchu robotniczego.

W karcie ewidencyjnej obiektu pamięci narodowej napisano: W 50–lecie upamiętnienia faktu połączenia SDKPiL i PPS Lewicy oraz powołania do życia Komunistycznej Partii Polski na terenie Pabianic.

W 50–lecie powołania KPP na ścianie wschodniej umieszczono napis „Cześć i chwała bojownikom o wyzwolenie społeczne i narodowe", zaś na ścianie zachodniej daty: 1410–1945 Grunwald–Berlin".

Redaktor Życia Pabianic pisał, że 14 grudnia 1968 r. była piękna słoneczna pogoda, która sprzyjała doniosłej uroczystości. Na placu Obrońców Stalingradu zgromadziły się tłumy mieszkańców i delegacje ze sztandarami, transparentami i szturmówkami. Na tle barwnie udekorowanego placu – biały masyw pomnika cieszył oczy swą szlachetną linią i napawał dumą, że w tak piękny sposób złożyliśmy hołd rewolucyjnym tradycjom miasta.

Jak napisano w Kronice miasta Pabianic z lat 1945–1990: Aktu odsłonięcia, przy akompaniamencie werbli towarzyszących kompanii honorowej Wojska Polskiego, pomnika dokonali wicepremier Zenon Nowak i pierwszy sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR S. Jędryszczak. Po zakończeniu uroczystości na placu wszyscy uczestnicy wraz z tow. Nowakiem i Jędryszczakiem udali się do Zamku, gdzie nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy obrazującej dzieje KPP w Pabianicach i okręgu łódzkiego.

Autorem pomnika jest artysta plastyk–rzeźbiarz Antoni Biłas, ur. 1921 we Lwowie, zmarł 1 grudnia 1997 w Łodzi. Ukończył studia w Instytucie Sztuk Pięknych we Lwowie u profesora Mariana Wnuka; dyplom uzyskał w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. W 1945 r. Biłas przyjechał do Łodzi. Należał do Związku Polskich Artystów Plastyków.

Jest on twórcą i współtwórcą następujących pomników:
1950 – Pomnik Robotnika i Robotnicy w Łodzi.
1960 – Pomnik–Mauzoleum – Radogoszcz.
1960 – Pomnik Tadeusza Kościuszki w Łodzi.
1966 – Pomnik Czynu Zbrojnego Gwardii Ludowej i Armii Ludowej w Muzeum w Polichnie.
1968 – Pomnik Bojowników o Wyzwolenie Społeczne i Narodowe w Pabianicach.
1969 – Pomnik Stu Straconych w Zgierzu na Placu Stu Straconych w Zgierzu.
1982 – Pomnik Leona Schillera w Łodzi.
1983 – Pomnik tańczącej pary w Łodzi.

Na placu Obrońców Stalingradu trwają intensywne prace przy budowie pomnika Bojowników o wyzwolenie społeczne i narodowe.

NA BUDOWĘ POMNIKA WPŁACILI...

Na konto Społecznego Funduszu Budowy Pomnika „Bojowników o wyzwolenie społeczne i narodowe", konto PKO nr 20-9-16, wpłacili: PKP — odcinek sieci — 178 zł, PRACOWNICY PZPO — 2.271 zł, RADA Zakładowa Fabryki Żarówek „Polam" — 1 tys. zł, PRACOWNICY Fabryki Żarówek „Polam" — 7.737 zł, RZEMIEŚLNICZA Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu — 250 zł, KOŁO Gospodyń Wiejskich w Karniszewicach — 250 zł, RADA Zakładowa Spółdzielni „Surowce Wtórne" — 870 zł, ZRZESZENIE Prywatnego Handlu i Usług — 900 zł, NOT przy Zakładach Przemysłu Odzieżowego — 1.892,90 zł, SZCZEP harcerski „Biało-czerwonych maków" przy II LO — 150 zł, PRACOWNICY Spółdzielni Pracy „Uniwersalna" — 117 zł, SPÓŁDZIELNIA Pracy „Uniwersalna" — 1.590 zł.

W dniu 25 listopada br. stan konta budowy pomnika wynosił 452.974 zł.

eprasa.pl 6f4f2e226d

Mają go zburzyć w dwa tygodnie

Pomnik Bojowników o Wyzwolenie Społeczne i Narodowe stał na Starym Rynku 54 lata. Odsłonięto go 14 grudnia 1968 roku. Do końca 2022 roku ma zniknąć z Pabianic

Pomnik zwany przez pabianiczan ze względu na swój kształt „piekarnią", „krematorium" jest pamiątką po niedawno minionej epoce PRL–u.

W 1968 roku, gdy go odsłaniano, był określany jako „pomnik – symbol trudu i walki najlepszych synów miasta". W 2018 roku Instytut Pamięci Narodowej wydał opinię, że trzeba go usunąć, gdyż propaguje komunizm. Pomnik miał zostać wyburzony do końca marca 2018 roku w ramach „ustawy dekomunizacyjnej".

– Usunięcie było niemożliwe, ponieważ obiekt figurował w wojewódzkiej ewidencji zabytków ruchomych, co – zgodnie z ustawą o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami – rodziło odpowiedzialność karną z tytułu jego zniszczenia lub uszkodzenia – przypomina Aneta Klimek, rzecznik prasowy prezydenta Pabianic.

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego utrzymał w mocy stanowisko wojewody łódzkiego, nakazujące usunięcie z przestrzeni publicznej pomnika Bojowników o Wyzwolenie Społeczne i Narodowe.

Miasto przeprowadziło inwentaryzację i ogłosiło przetarg. Z ekspertyz wynikało, że „pomnik jest konstrukcją żelbetową monolityczną posadowioną na cokole stanowiącym bardzo masywną bryłę żelbetową", a całkowita ilość betonu w konstrukcji stanowi ok. 188 m sześciennych. Sąsiedztwo zabytków (kościół św. Mateusza) wykluczało zastosowanie klasycznych metod wyburzeniowych. Obiekt musiał zatem zostać rozebrany.

Wpłynęło 6 ofert – od 43 tys. do ponad 200 tys. zł.

Ale procedury zostały wstrzymane na skutek interwencji zarządu powiatowego SLD.

– Prokuratura prowadziła postępowanie z zawiadomienia zarządu powiatowego SLD, zakończone odmową wszczęcia śledztwa – dodaje Aneta Klimek.

W środę, 30 listopada z pomnikiem pożegnali się członkowie Nowej Lewicy. Zrobili pamiątkowe ostatnie zdjęcia.

– Przegraliśmy pięcioletnią walkę o pomnik – mówiła z żalem Aleksandra Stasiak, wiceprzewodnicząca partii w Pabianicach. – Toczyliśmy batalię z rządem Prawa i Sprawiedliwości, z ustawą dekomunizacyjną, zobowiązującą miasto do usunięcia tego pomnika. Pabianicka lewica odwoływała się do licznych instytucji udowadniając, że pomnik nie jest reliktem postkomunistycznym.

– Nie budowała go Armia Czerwona, a pabianiczanie, nasi rodzice, dziadkowie wpłacali pieniądze na jego budowę – dodała Aleksandra Stasiak.

„Lewicowcy" mieli nadzieję, że pomnik – pamiątka historii przetrwa, bo gdy zaczęła działać ustawa dekomunizacyjna, był wpisany na listę zabytków. Został z niej wykreślony i już nic nie stało na przeszkodzie, by go wyburzyć.

– Chcieliśmy iść na kompromis. Przebudować pomnik, zatrzeć napis Komunistyczna Partia Polski. Niestety, nie udało się – mówił Robert Kraska, przewodniczący Nowej Lewicy w powiecie.

– Naszym zdaniem pieniądze przeznaczone na likwidację pomnika można było wydać na inne, bardziej przydatne miastu cele – dodał Marek Gryglewski, sekretarz partii.

Ile będzie kosztować rozbiórka pomnika?

Nie da się podać konkretnej kwoty. Pomnik zostanie zburzony w ramach przebudowy placu przy Starym Rynku. Miasto wyda na ten cel łącznie około 7 mln zł.

eprasa.pl 6f4f2e226d

My, pabianiczanie

Nasza Terenia z Met

» Prosto z występów w Nowym Jorku, Paryżu, Wiedniu czy Rzymie spieszyła w rodzinne strony, bo tutaj była potrzebna. Podczas jubileuszu w liceum „Śniadeckiego", którego jest absolwentką, wskoczyła na kościelny chór, odśpiewując arię z „Toski" Pucciniego. W Dobroniu, gdzie spędziła dzieciństwo, na ślubie krewniaka w kościele św. Wojciecha nuciła wzruszającą pieśń. „Nasza Terenia z Metropolitan Opera" – tak o wybitnej śpiewaczce operowej Teresie Wojtaszek–Kubiak mawiał niezrównany dyrygent Henryk Debich.

Pochodzi z Ldzania koło Dobronia, gdzie przyszła na świat 26 grudnia 1937 roku. Ojca, z zawodu tkacza, natura obdarzyła słuchem absolutnym. Feliks Wojtaszek słynął we wsi z dobrego gospodarowania i dawania domowych koncertów na skrzypce z akordeonem. Matka, Janina z Witczaków, przy kuchni, w obejściu i na deskach strażackiej remizy nuciła ludowe piosenki, a córki naśladowały mamę. W domu były trzy panny Wojtaszkówny: Terenia, Ania i Basia. Wszystkie bardzo chciały śpiewać, ale najlepiej wychodziło to pierworodnej Teresce. „Moją pierwszą sceną był duży stół w rodzinnym domu" – wspomina Teresa. „Występowałam na stole, a rodzice, nasi kuzyni i znajomi oklaskiwali mnie. Uwielbiałam to! Tym sposobem poznawałam smak wywierania wrażenia na widzach". Chodziła do trzyklasowej szkółki w Ldzaniu i siedmioklasowej podstawówki w Dobroniu. Gdy podrosła, jeździła pociągiem do Pabianic, na lekcje w pierwszym liceum. Po południu zachodziła do państwowego ogniska muzycznego. Teresa doskonale pamięta stacyjkę kolejową „Dobroń" z jednym peronem, przy którym nie zatrzymywały się pociągi dalekobieżne. Wspomina mamę, podającą córce kanapkę przez okno niebieskiego wagonu kolejki podmiejskiej relacji Zduńska Wola – Łódź Kaliska przez Chechło, Pabianice, Lublinek. „Wracam też pamięcią do koncertów z dobrońskim chórem i występów baletowych w salce parafialnej przy drewnianym kościele świętego Wojciecha" – mówi primadonna.

Wojtaszkowie żyli skromnie, córek nie rozpieszczali. Po maturze Teresa musiała na siebie zarobić. Pracę i pensję znalazła w księgowości. „Powiem szczerze: to zajęcie męczyło mnie bardzo, gdyż wcale nie byłam zainteresowana dodawaniem i odejmowaniem" – opowiada. W łódzkiej średniej szkole muzycznej śpiewu uczyła ją profesor Julia Gorzechowska. Pięcioletni program nauczania zdolna dziewczyna z Ldzania opanowała w trzy lata, z marszu zdając egzamin do Wyższej Szkoły Muzycznej. Miała szczęście trafić do klasy profesor Olgi Olginy, śpiewaczki operowej po petersburskim konserwatorium. „Olgina była także wspaniałym człowiekiem" – dodaje Teresa. Studiowała na pierwszym roku wokalnym, gdy szkoła wytypowała ją do konkursu śpiewaczego w Katowicach. Nie byle jakiego, bo ogólnopolskiego. Pojechała i… struchlała. „Stawili się niemal sami zawodowi śpiewacy!" – opowiada dobronianka. „Cóż ja, wiejska dziewczyna, miałabym zdziałać wśród takich tuzów?". Po świetnym występie dostała drugą nagrodę, ex aequo z Paulosem Raptisem. Mniej więcej wtedy u boku Teresy pojawił się Janusz Kubiak, przystojny wiolonczelista z Filharmonii Łódzkiej. Oboje urodzili się w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, 26 grudnia, choć Janusz odrobinę później. Ale połączyło ich dużo więcej. Na całe życie.

***

W Helsinkach, dokąd Teresę wysłano na konkurs wokalny Światowego Zlotu Młodzieży i Studentów, jurorem był Mstisław Rostropowicz, sławny rosyjski wiolonczelista i pedagog. Głos młodziutkiej Polki zachwycił mistrza. Z Helsinek Teresa wróciła z pierwszą nagrodą. Oprawiony w złote ramki dyplom zawiozła dumnym rodzicom. Przyszło go oglądać pół Dobronia. Do Tuluzy we Francji wybrała się nieroztropnie, bo w czwartym miesiącu ciąży. Także na konkurs wokalny. „Nie było mi łatwo" – wspomina. „Ale przynajmniej zapomniałam o tremie. Powtarzałam sobie: jest nas dwoje, musimy podołać". Podołała. Wyśpiewała medal i trzecią nagrodę. Na scenie łódzkiego Teatru Wielkiego debiutowała rolą wieśniaczki Micaëli w operze „Carmen" Georges'a Bizeta, już jako dyplomowana śpiewaczka. Często występowała w Warszawie i Krakowie, ale bramę do światowej kariery otworzyła sobie sukcesami na scenach w Monachium i Moskwie. Latem 1969 roku Ministerstwo Kultury zafundowało Teresie bilet do Wenecji, by doskonaliła głos pod uchem i okiem wybitnej włoskiej sopranistki Giny Cigna.

Los spłatał jej figla. Gdy wybierała się do Berlina śpiewać operową partię „Carmen", musiała odebrać swój paszport. Czasy były takie, że paszporty obywateli trzymała u siebie władza. W warszawskiej agencji artystycznej PAGART, dokąd Teresa przyszła po zgodę na miesięczny wyjazd z kraju, przedstawiono jej starszego pana. Nazywał się William Stein i był impresariem z Nowego Jorku. Amerykanin szukał w Polsce utalentowanej sopranistki, która w nowojorskiej operze zaśpiewałaby „Królową Saby" Karla Goldmarka. Właśnie rozpoczynał przesłuchania kandydatek. Stein spytał Teresę, czy zechciałaby dołączyć do nich. „O, nie!" – bez cienia wątpliwości odparła Wojtaszek–Kubiak. „Jutro wyjadę na kontrakt do Berlina, a poza tym nie mam przy sobie ani nut, ani akompaniatora". „No problem" – odparł William Stein. Zanim się zorientowała, wracała do Łodzi po nuty. „Nie miałam przygotowanego repertuaru, nie umiałam arii na pamięć, a mimo to nazajutrz wiozłam pociągiem do Warszawy nuty Toski i Damy Pikowej, ogromnie wystraszona tym, w co się wpakowałam" – po latach wspomina Wojtaszek–Kubiak. W radiowym studiu czekała na nią warszawska orkiestra Stefana Rachonia. Teresa zaśpiewała

foto: Wikipedia

Akademia Muzyczna im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi

eprasa.pl 6f4f2e226d

ropolitan Opera (cz. 1)

po włosku arię z „Toski" i po rosyjsku arię z „Damy Pikowej". William Stein, który do tej pory leniwie gryzł polskie rzodkiewki, zerwał się z krzesła, wrzeszcząc: „Weltstimme! Weltstimme!" (światowy głos!). „Pamiętam, że powiedział: Tereso, ty musisz przyjechać do Nowego Jorku! Musisz swym talentem podzielić się ze światem" – opowiada primadonna.

***

Nie chciała lecieć do Ameryki. „Tam mnie zjedzą, tam są gangsterzy… Ja nie pojadę za ocean!" – błagała profesor Olgę Olginę, która była odmiennego zdania. „Po co mi Nowy Jork?! Tutaj mam męża, dwie córki, piękne mieszkanie przy łódzkiej operze". Nie minął miesiąc, gdy z USA do Łodzi przysłano kontrakt. William Stein skrupulatnie spisał w nim warunki występów Teresy w nowojorskiej Carnegie Hall. Podczas kilkutygodniowych występów Polka miała śpiewać partię Sulamith w koncertowej wersji „Królowej Saby". Wahała się. Jeszcze raz przejrzała nuty nadesłane wraz z kontraktem. „Nie miałam ochoty śpiewać po niemiecku w operze, która nigdy jakoś mnie nie porwała" – wspomina. Jeszcze bardziej bała się samotnie wyruszyć w daleką podróż. Opory prowincjuszki przełamała profesor Olgina. „Tereso, jeśli w porę nie złapiesz swojego szczęścia, będziesz tego żałowała przez resztę życia" – orzekła. „Pamiętaj, że szczęście przechodzi koło nas tylko jeden raz. Złap je i wyciśnij jak cytrynę". Olgina radziła, by Teresa codziennie uczyła się jednej stroniczki niemieckiego tekstu. W ten sposób za miesiąc będzie gotowa śpiewać po niemiecku. „Ale ja nie chcę do Ameryki…" – upierała się Teresa. „W takim razie pojadę z tobą" – postanowiła Olgina. „Pojadę jako tłumaczka". Spakowały walizki. Olgina przyznała się, że w podróż za ocean wzięła cztery puszki szprotek w oleju, bo za Gomułki dieta dla polskiego artysty nie wystarczyłaby na kubek kawy albo amerykańską gumę do żucia. Poleciały. „Byłam przerażona, oszołomiona, wręcz chora" – opowiada Teresa. „Leciałyśmy przez Reykjavik, z mnóstwem przesiadek i nieustannych kontroli celnych. W Nowym Jorku uderzył mnie zgiełk ulic". Teresa i Olga dostały hotel przy 57. Ulicy, bardzo blisko Carnegie Hall, dwa kroki od ruchliwej jezdni. Zza zamkniętych okien ich uszy atakował warkot aut, pisk opon. „Nie zmrużyłam oka" – opowiada Polka. „Dano mi zatyczki do uszu, ale niewiele to pomogło". Rano poszła na próbę. W drzwiach opery natknęła się na śpiewaka z Ukrainy, Andrieja Dobriańskiego. To on pomógł Teresie zrozumieć uwagi włoskiego dyrygenta amerykańskiej orkiestry, z którą miała próbę. Polka zaśpiewała trzy akty, gdy nagle, wraz z biciem zegara, koncertmistrz Giovanni Netti przerwał próbę. Wstał, poprawił włosy i wyszedł. Po chwili muzycy odłożyli swe instrumenty, też wstali i też wyszli. „Co się dzieje?" – pytała Teresa. „Nic" – usłyszała. „Amerykanie przestrzegają krótkotrwałych prób, zagwarantowanych im przez związki zawodowe". Premiera była tuż–tuż, a Teresa bezradnie stała w puściutkiej Carnegie Hall. Nazajutrz bez jednej próby miała tutaj śpiewać z pamięci cztery akty opery. „Będzie klapa" – traciła nadzieję. Odsiecz sprowadziła niezawodna Olgina. Było to mocne duchowe wsparcie w osobie wychowanki pani profesor – sopranistki Teresy Żylis–Gary, sławnej w świecie solistki Metropolitan Opera. Na wieczornej premierze, zanim Teresa nieśmiało postawiła stopę na scenie, Olgina i Żylis–Gara siedziały w loży. Choć nie dawały tego poznać po sobie, były roztrzęsione jak gimnazjalistki przed klasówką z matematyki. Teresa spisała się. Zaśpiewała partię w oryginale, po niemiecku, nie zerkając w nuty. „Ludzie wstali z foteli, podrzucali czapki i kapelusze, wyciągali do mnie ręce" – opowiada. Po policzkach Teresy spłynęły łzy. „Andrzeju, co ja mam teraz robić?" – stojąc pośrodku sceny, bezradnie pytała Dobriańskiego. „Kłaniaj się, kłaniaj i kłaniaj…" – spokojnie odparł sceniczny wyga. Na widowni byli dyrektorzy oper z Europy i USA. Posypały się propozycje dla Polki: Wiener Staatsoper, Royal Opera House, San Francisco Opera, Houston Grand Opera, New York Metropolitan Opera…

***

Tej nocy Olga i Teresa nie spały, z wytęsknieniem wypatrując świtu w mieście. Dla artysty, któremu los dał szansę debiutu w Nowym Jorku, bezsenność to normalne następstwo emocji, lecz Teresa jeszcze o tym nie wiedziała. Wczesnym rankiem furgonetki rozwoziły po mieście świeżą prasę. Teresa wybiegła z hotelu, by poszukać gazeciarza. Rubrykę operową znalazła na przedostatniej stronie dziennika „New York Times". Recenzent napisał, że Wojtaszek–Kubiak „jest zjawiskiem", że „Polka olśniła i oczarowała publiczność", że oto „narodziła się gwiazda".

***

Na występ w San Francisco Teresa poleciała już sama. Operę, w której miała śpiewać, reżyserował Włoch. Polka nie rozumiała ani jednego słowa reżysera. Bezradnie stała na scenie, póki do sali prób nie wkroczył dyrygent. Przed zaciekawioną orkiestrą stanął młody człowiek z ręcznikiem na ramieniu, w krótkich kraciastych spodniach, z burzą włosów sięgającą smukłego karku. „Któż to może być?" – zastanawiała się Teresa. Maestro pokłonił się muzykom: „James Levine, witam wszystkich". „Boże, to jest ten słynny Levine!" – jęknęła Polka. Irytowała się, że nie rozumie połowy tego, co mówią do niej muzycy, że nie potrafi przekazać wszystkiego, co chciałaby powiedzieć. Kilka lat później w wywiadzie dla łódzkiego tygodnika „Odgłosy" Wojtaszek–Kubiak zwierzy się: „Nie znałam angielskiego. W Nowym Jorku, tym obcym świecie ogromnej konkurencji zawodowej, byłam zupełnie sama. Mogłam liczyć wyłącznie na własne siły". W 1972 roku podpisała kontrakt ze słynną Metropolitan Opera. To był kontrakt marzeń. 18 stycznia 1973 roku Polka debiutowała w Nowym Jorku. „Ogromna czterotysięczna widownia, blask reflektorów, napięcie sięga zenitu" – wspomina. „Ja wychodzę na scenę, w dłoni trzymam parasoleczkę madame Butterfly. Otwieram usta, by śpiewać i… Ścisnęło mi gardło, ze wzruszenia nie mogłam wydobyć z siebie głosu. Pomyślałam: rzucę tę pracę i ucieknę. Niech się dzieje, co chce" – wspomina. Wtedy do akcji wkroczył jej sceniczny partner, walijski tenor. „Podszedł, wziął mnie za ręce i szepnął: śpiewaj" – wspomina Teresa. „Zaśpiewałam". Po kilku występach na wielkiej scenie nowojorskiej opery Teresa miała spuchnięte struny głosowe. „Lekarz mówił, że w takim stanie nie powinnam nawet mówić" – wspomina śpiewaczka. Ze sceną w Nowym Jorku związała się na czternaście sezonów. Brała lekcje angielskiego.

W 2012 roku była gościem Starostwa Powiatowego. Przyleciała do Polski, by w marcu odebrać medal Towarzystwa Uniwersytetu Fides et Ratio (Wiara i rozum)

My, pabianiczanie,
Roman Kubiak

eprasa.pl 6f4f2e226d

SZUKASZ PRACY?

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. B na taxi Tel. 518 310 850.

SZWACZKI i chałupniczki zatrudnię – dzianina. Tel. 663 331 131.

FIRMA GRALA zatrudni murarzy oraz pomocników murarzy, praca w Woli Zaradzyńskiej, sprawdź Naszą ofertę oraz warunki pracy. Tel. 42 227 58 69 lub 601 230 116.

ZATRUDNIĘ pracownika do wypożyczalni pojazdów. Tel. 784 179 420.

FIRMA budowlana zatrudni pracowników. Tel. 537 873 031.

PRASOWACZY (podprasówka) – zatrudnię. Tel. 605 450 031.

HYDRAULIKA – pracownika fizycznego, kierowcę C – zatrudnię. Tel. 692 487 755.

POMOC domowa do emerytki. Tel. 576 025 080.

ZATRUDNIĘ szwaczki, praca stała, sukienki, bluzki z tkaniny i dzianiny. Tel. 604 596 440.

SZWACZKI – dzianina. Zatrudnię od zaraz. Tel. 516 186 925.

PAKOWACZKI – pomoc na pakowalnię zatrudnię. Tel. 516 186 925.

DZIEWIARZ, dziewiarka również do przyuczenia. Tel. 502 910 081.

SZWACZKI zatrudnię – dzianina. Tel. 608 032 698.

POMOCNIKA na krojownię zatrudnię. (Lagowanie, podklejanie, rozkładanie). Tel. 791 377 183.

MECHANIKA, firma ma własny tabor. Rzgów, 889marek@gmail.com tel. 881 575 888.

SZWACZKI – sukienka zatrudnię. Tel. 502 030 248.

PRASOWACZKĘ z doświadczeniem i szwaczki przyjmę. Tel. 602 264 115.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 509 652 800.

„SPOŁEM” Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Pabianicach zatrudni pracownika na stanowisko referenta w Dziale Handlowym. CV prosimy kierować na maila: sekretariat@spolem–pabianice.pl

SEZONOWA praca dla kobiet, również z Ukrainy, przy maszynowym nawijaniu sznurka na haczyki. Piątkowisko. Tel. 694 406 115, 42 213 16 12.

ZATRUDNIĘ przy produkcji folii. EUROPAK. Tel. 502 177 675.

PRASOWACZKĘ zatrudnię. Tel. 509 652 800.

ZATRUDNIĘ na stanowisko kasjer–sprzedawca do sklepu Żabka. Tel. 600 382 070.

PRASOWACZKĘ zatrudnię , praca stała. Pabianice. Tel. 796 600 725.

MAGAZYNIERA do pracy w hurtowni zatrudnię. CV na adres: exoflora@exoflora.com Tel. 601 262 787.

PRASOWACZKI zatrudni Fart. Tel. 506 179 506; 501 506 553.

SZWACZKI zatrudnię, praca stała, sukienka. Pabianice. Tel. 796 600 725.

FIRMA Jaksa z Piątkowiska zatrudni pracownika gospodarczego z doświadczeniem w pracy przy konstrukcjach stalowych, do załadunku i rozładunku stali i innych materiałów na hali produkcyjnej. Wymagania: prawo jazdy kat. B, obsługa wózków widłowych i merlo. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115 poniedziałek – piątek od 8.00 do 16.00.

ZATRUDNIĘ pilarza do cięcia płyt meblowych. Tel. 509 018 347.

ZATRUDNIĘ dziewiarza na maszyny okrągłe. Tel. 502 910 081.

ZATRUDNIĘ samodzielnych pracowników do prac wykończeniowych. Tel. 606 253 506.

ZATRUDNIĘ hafciarzy. Tel. 572 172 555, 607 039 874.

SZWACZKI zatrudnię, dzianina, umowa o pracę. Tel. 697 800 880.

ZATRUDNIĘ hafciarzy. Stała praca, umowa. Tel. 572 172 555, 607 039 874.

SZUKAM PRACY

WYKWALIFIKOWANA opiekunka podejmie się opieki nad starszą osobą na terenie Pabianic. Tel. 605 967 559.

STAROSTWO POWIATOWE W PABIANICACH

POWIAT PABIANICKI

Tel. 42 225-40-00
Fax 42 215-91-66

ZAWIADOMIENIE

Starostwo Powiatowe w Pabianicach, Wydział Architektury i Budownictwa

z a w i a d a m i a

właścicieli nieruchomości położonych po obu stronach projektowanej drogi gminnej – ul. Popiełuszki na odcinku od ul. Wiejskiej do ul. Potokowej w Pabianicach, o wydaniu w dniu 29 listopada 2022 r. przez Starostę Pabianickiego decyzji nr 8/2022, znak: AB.6740.502.2022 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, polegającej na

rozbudowie (projektowanej) ul. Popiełuszki, na odcinku od ul. Wiejskiej do ul. Potokowej w Pabianicach, w zakresie budowy drogi rowerowej oraz chodników, z dowiązaniem wysokościowym do istniejących nawierzchni, wraz z infrastrukturą – CZĘŚĆ 2 – ETAP F, w ramach projektu „Modernizacja i rozwój komunikacji miejskiej w Pabianicach”, na działkach nr ewid. w:

- **jednostce ewidencyjnej 100802_1 Miasto Pabianice, obręb 0028 P–28: 81, 84/5, 85/15, 85/17, 88/1, 85/19 (po podziale 85/20), 88/3 (po podziale 88/19), 94/13 (po podziale 94/19), 94/12, 95/14 (po podziale 95/21), 97/17 (po podziale 97/20), 95/13 i 97/16,**
- **jednostce ewidencyjnej 100802_1 Miasto Pabianice, obręb 0017 P–17: 76/1 i 77/3.**

Od decyzji przysługuje stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Łódzkiego, w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia, za pośrednictwem Starosty Pabianickiego.

Wszelkich informacji w/w sprawie udziela Wydział Architektury i Budownictwa, w siedzibie Starostwa Powiatowego w Pabianicach przy ul. Partyzanckiej 56, I piętro, pok. 11, codziennie w godzinach pracy urzędu (od poniedziałku do czwartku w godz. 8^{00}–16^{00}, we wtorek w godz. 8^{00}–17^{00} i w piątek w godz. 8^{00}–15^{00}) lub pod numerem telefonu: 42 208 77 07.

KARMIRHEN
OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA
sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia
USŁUGI HDSem
WYPOŻYCZANIE:
ZAGĘSZCZAREK, MINIKOPAREK, MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
42 214 78 73
608 870 384
Pabianice, ul. Myśliwska 48A
www.karmirhen.pl

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ
BIURO OGŁOSZEŃ ŻYCIA PABIANIC
marketing@zyciepabianic.pl

NET-HOUSE
SKLEP i SERWIS SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO
883 585 555
ul. Bugaj 53
www.net-house.pl

Pralnia dywanów i tapicerki meblowej
KRAKEN PRALNIA WODNA
ul. Nawrockiego 17, ryneczek „Bugaj”
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej firmy „Vector”
Promocja – dywany od 12 m² odbieramy i dostarczamy gratis!

PIERZEMY:
– dywany i wykładziny
– tapicerkę meblową
oraz samochodową
– kołdry i poduszki
– koce
– narzuty flokati
Zlecenia dowozu: 721 667 058
Dowóz - 10,00 zł
42 214 80 10

eprasa.pl 6f4f2e226d

OGŁOSZENIA DROBNE 06.12.2022 r.

EUROCOLOR
Okno. Serce domu
OKNA
DRZWI • ROLETY • BRAMY
plisy • moskitiery • rolety materiałowe
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl
Pabianice, Łaska 2
602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
519 773 046

KAMELEON
PRZEKRACZAMY GRANICE
Rolety
Żaluzje
Plisy
Moskitiery
Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)
(42) 227–04–60
www.kameleon-rolety.pl

USŁUGI

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04
OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI itp.
DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5–A0
+ FOTO–GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

CYFROWE STUDIO FILMOWE
telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

ROLETY • ŻALUZJE
DRZWI
PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAŻOWE
PARAPETY - MARKIZY
PRZEROBKI ROLET WYMIANA TKANIN
M&M
SYSTEM
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl
PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

OKNA I DRZWI
MONTER
ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

SPRZEDAŻ – montaż drzwi. Tel. 502 616 275.

REMONTOWO – BUDOWLANE

USŁUGI remontowo–budowlane. Tel. 697 634 344.

REMONTY. Tel. 668 364 049.

REMONTY – przystępne ceny. Tel. 790 507 951.

REMONTY od A do Z. Tel. 661 457 701.

GLAZURNICTWO. Tel. 881 871 770.

MALOWANIE, itp. Tel. 793 316 177.

PROFESJONALNE wykończenia wnętrz. Przystępne ceny. Tel. 607 327 285.

RTV * AGD * KOMPUTERY

KOMPUTERY – serwis. Tel. 694 561 036.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

KOMPUTERY – naprawa. Tel. 512 639 387.

NAPRAWA sprzętu AGD. Pralki, zmywarki, lodówki. Klimatyzacja – chłodnictwo. Tel. 793 298 665.

TELEWIZORY, magnetowidy, naprawa, dojazd. Gwarancja. Tel. 42 227 47 46; 608–356–721 (8.00 – 21.00).

TRANSPORTOWE

TRANSPORT – wywrotki, koparko–ładowarki, żwir, piasek, ziemia. Kontenery – gruz na drogi. Tel. 601 982 019.

TRANSPORT opału. Tel. 697 356 350.

TRANSPORT, żwir, piasek, czarnoziem – faktury vat. Tel. 602 72 45 83.

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

ODBIÓR lawetą. Tel. 535 231 237.

AUTO–SKUP, każdą markę, gwarantuję najwyższe ceny. Tel. 503 74 78 35.

24 h
WYPOŻYCZALNIA
BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY

TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA" JANKE 50
TEL. 693 511 344

NAUKA

JĘZYK niemiecki z nauczycielką. Tel. 724 155 133.

MEDYCZNE

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 783.

REHABILITACJA Masaż w gabinecie lub w domu chorego. Bóle głowy, karku, pleców, bioder, kolan, rwa kulszowa i barkowa. Tel. 604 838 819, 603 245 954.

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

NFZ protezy bez kolejki. Pabianice, ul. Kilińskiego 29. Pon. i środ. 14.00–15.00.

CENTRUM OPTYCZNO – OKULISTYCZNE
ul. Warszawska/Szewska
komputerowe badanie wad wzroku – pierwsza para soczewek gratis
Specjalista chorób oczu
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00, 15.00–18.00,
wt. 10.00–12.00, 16.00–18.00,
śr. 10.00–13.00,
pt. 10.00–12.00,
sb. 10.00–12.00
dr Ewa Lukas
czw., pt. 16.00–18.00
dr Monika Kopka–Fryzeł
śr. 15.00–18.00,
w każdą środę
PROMOCJA – 10 %
Okulary na RATY 0%
Możliwość telefonicznego uzgadniania wizyt
42 215 73 36
664 157 222

PRANIE DYWANÓW PODCIŚNIENIOWE CZYSZCZENIE U KLIENTA PRZERÓBKI, OBSZYWANIE NASZYWANIE FRĘDZLI, USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW
LAGUNA 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA
LAGUNA 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl 6f4f2e226d

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk-Przybylska

ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:

stomatologii estetycznej, implantologii, ortodoncji (aparaty ruchome i stałe), pedodoncji, chirurgii stomatologicznej, stomatologii ogólnej i zachowawczej: natychmiastowa odbudowa złamanych zębów, wybielania

PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99

wtorek, czwartek: 10^{00}-16^{00}
poniedziałek, środa, piątek: 15^{00}-20^{00}

Przyjęcia po wcześniejszym umówieniu wizyty telefonicznie, bądź osobiście

prof. dr hab. Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie, USG serca z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

TERAPEUTYCZNE TECHNIKI MASAŻU

Masaż w Twoim domu.

Leczniczy, klasyczny, relaksacyjny.

Całościowy, odcinkowy.

Kończyn górnych, dolnych – refleksologia

514 575 809

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

KUPIĘ nieruchomości. Tel. 577 985 154.

GARAŻ do wynajęcia, Tkacka. Tel. 574 252 150.

DOMY • DZIAŁKI

SPRZEDAM. Działka ROD Zgoda przy Karniszewickiej w Pabianicach. Cena 40 000 złotych. Kontakt: 695 646406.

SPRZEDAM działkę 6139 m kw. Grzeszyn ok. Gucina. Tel. 513 803 135.

MIESZKANIA

DO wynajęcia mieszkanie 34 m kw. Tel. 511 162 305.

MIESZKANIE w bloku do remontu kupię. Gotówka. Tel. 883 979 291.

MIESZKANIE w kamienicy 45 m kw., po remoncie – do wynajęcia. Tel. 728 956 001.

DO wynajęcia mieszkanie, umeblowane, Piaski. Tel. 664 855 690, 539 046 472.

MIESZKANIE 30 m kw. do wynajęcia. Tel. 507 121 847.

BUGAJ – dwupokojowe – do wynajęcia. Tel. 600 829 180.

DO wynajęcia mieszkanie, umeblowane, Piaski. Tel. 664 855 690, 539 046 472.

MIESZKANIE 50 m kw. – do wynajęcia. Tel. 504 136 730.

LOKALE

WYNAJMĘ budynek, powierzchnie komercyjną: biura, gabinety, sklep, magazyn czy inne, w Woli Zaradzyńskiej przy ul. Hubala. Pomieszczenia: parter 80 m kw. i 130 m kw., piętro 80 m kw. i 130 m kw, osobna klatka schodowa. Teren zamknięty, alarm, parking, dwie bramy wjazdowe, media: gaz, woda, nieczystości, energia. Tel. 601 230 116 lub 693 469 066 magazyny@grala.com.pl.

DO wynajęcia pomieszczenie magazynowe. 50 m kw. Tel. 517 213 966. Klimkowizna.

DO wynajęcia pawilon handlowo–usługowy, 30 m kw., ryneczek Bugaj obok pierogarni Salem. Tel. 721 667 058.

BIZNES

TANIE płoty i ogrodzenia, garaże blaszane od 3.000 zł, blachy trapezowe. Raty. Tel. 62 733 88 30, 607 680 103.

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ nowego outletowego sprzętu RTV i AGD. Tel. 793 298 665.

ZŁOM – usunę, zapłacę. Tel. 605 220 251.

WYNAJEM
NAMIOTU
IMPREZOWEGO
6 m x 12 m

w ofercie również
STOŁY I KRZESŁA

502 030 124

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

POKÓJ jednoosobowy do wynajęcia. Tel. 502 289 242.

OPIEKUNKA medyczna zajmie się osobą starszą na terenie Pabianic. Tel. 603 55 15 14.

RENCISTĘ na wtryskarkę zatrudnię. Tel. 603 591 537.

MIESZKANIE 30 m kw., do wynajęcia. Tel. 507 121 847.

WRÓŻKA. Tel. 786 944 381.

SPRZEDAŻ
choinek świątecznych w donicach, świeżo kopanych z gruntu. Również cięte. Możliwa dostawa do domu. Szkółka Terenin 26. Tel. 609 059 843 i 537 659 538.

BIURO OGŁOSZEŃ ŻYCIA PABIANIC
marketing@zyciepabianic.pl

PROMOCJA GRUDNIOWA

NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE **5** ZŁ*
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU

WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ Z NIM DO REDAKCJI *ŻYCIA PABIANIC*, STARY RYNEK 7

KATEGORIA WSZYSTKIE KATEGORIE PROMOCYJNA

Życie Pabianic

* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

eprasa.pl 6f4f2e226d

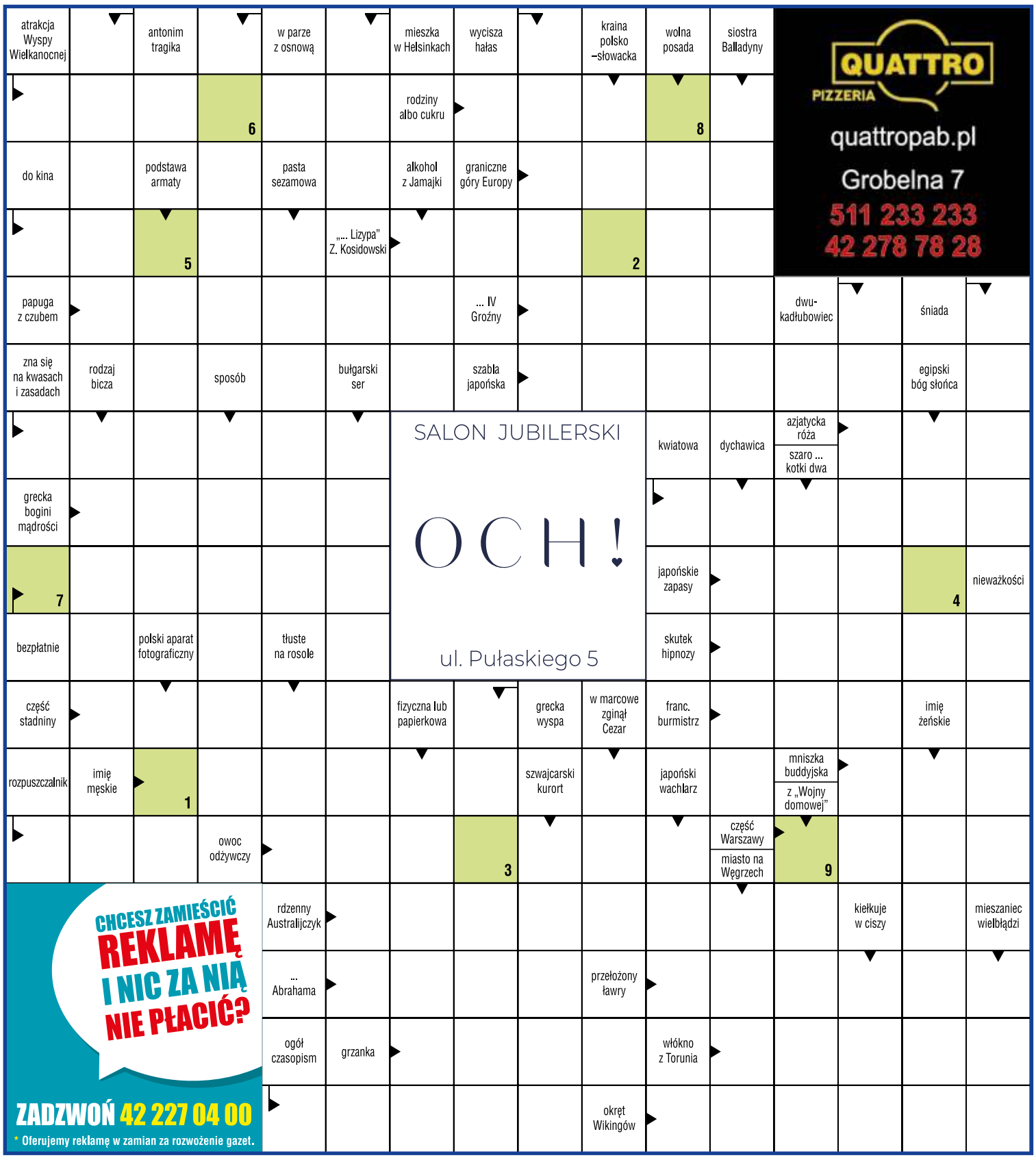

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **16 grudnia 2022 r**.

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon

49

hasło z krzyżówki

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości **30 zł na pizzę** QUATTRO PIZZERIA

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy **o wartości 50 zł** SALON JUBILERSKI OCH! ul. Pułaskiego 5

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. **47** brzmi: **FACHOWIEC**.

Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Mariusz Malinowski** (ul. Bóżniczna 5).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Maciek Kuczmera** (ul. „Grota" Roweckiego 11) i **Joanna Kalinowska** (ul. Rypułtowicka 13).

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Masz szansę spotkać na swojej drodze osoby dziwne i bardzo ekscentryczne, które mogą wpłynąć na twoje poglądy i decyzje. Bądź ostrożny i czujny, a w razie problemów zaufaj przyjaciołom.

BYK (20.04 – 20.05)
Zapragniesz wyjaśnić nieporozumienie. Ostrożnie, bo wynikiem twoich nieprzemyślanych działań może być jeszcze większe zamieszanie!

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Powinieneś na siebie uważać, pilnować kluczy i dokumentów. Intuicja podpowiadać ci będzie rozwiązania problemów. Możliwe sny na jawie.

RAK (22.06 – 22.07)
Zwolnij tempo i nie rób nic na siłę. Miłość i związane z nią sprawy zaprzątać będą twoją uwagę. Wybacz bliskiej osobie błąd, którego bardzo żałuje.

LEW (23.07 – 22.08)
Zaczniesz myśleć o pracy i obowiązkach. Ze strachem pomyślisz o przyszłym tygodniu i zaczniesz martwić się na zapas. Wbrew swojej naturze zapragniesz zrobić plany na przyszłość.

PANNA (23.08 – 22.09)
Czeka cię ekscytujący i pełen niespodzianek czas. Szczęście ci sprzyja, a najwięcej niespodzianek czeka cię w miłości.

WAGA (23.09 – 22.10)
Będziesz bardzo zajęty. Ktoś ciągle będzie od ciebie czegoś chciał, nie uda się wywinąć ze wszystkich zobowiązań i domowych prac. Lepiej nie przejmować się drobiazgami.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Zajmiesz się z wielką chęcią sprawami domu. Nowe wiadomości rodzinne sprawią, że trzeba będzie zmienić plany. Starsza osoba będzie wdzięczna za pomoc, jaką jej okażesz.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Będziesz bardzo potrzebny swoim bliskim. Okazja do wykazania się swym talentem organizacyjnym pojawi się szybciej, niż myślisz.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Będziesz senny i niezdecydowany. Unikaj poważnych decyzji, a z wyjaśnianiem swoich pretensji poczekaj. Aura sprzyja poważnym rozmowom o uczuciach i snuciu wspólnych planów z partnerem.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Będziesz cichy i spokojny. Zamiast szalonych pomysłów wybierzesz bezpieczne i sprawdzone rozwiązania – co nie zdarza się Wodnikom często.

RYBY (19.02 – 20.03)
Możesz liczyć na poprawę samopoczucia, a ludzie będą ci sprzyjać. Aura sprzyja rozpoczynaniu nowych spraw. Nie spiesz się, bo zapomnisz o czymś ważnym!

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „***Życia Pabianic***" z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ***ŻP*** w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl 6f4f2e226d

„Właśnie tak wygląda moje miasto nocą…”

Warsztat Terapii Zajęciowej zaprasza 9 grudnia w godz. 17.00–20.00 do Galerii Sztuki Aflopa Art na wystawę prac swoich podopiecznych, połączoną z kiermaszem świątecznym

Spotkanie rozpocznie się przedstawieniem artystycznym w wykonaniu „Diamentów”. Przygotowano też świetlną niespodziankę. W dalszej części będzie można obejrzeć i zakupić produkty wykonane z pasją i miłością.

– Przygotowaliśmy ponad 50 obrazów. Ich tematyka jest różnorodna – tak różnorodna jak nasi uczestnicy – mówi Agnieszka Jaksa, szefowa WTZ. – Każdy znajdzie coś dla siebie – kwiaty, pejzaże, abstrakcja i obrazy inspirowane wielkimi malarzami. Specjalnie na wystawę powstały obrazy ukazujące Pabianice nocą. Uczestnicy Warsztatu wykonali również poduszki, maskotki i szereg świątecznych (i nie tylko) niespodzianek.

– Przygotowaliśmy też wyjątkowe nocne gadżety, które są jeszcze niespodzianką – dodaje tajemniczo Agnieszka Jaksa. – Cieszymy się, że nasze prace będą prezentowane w prestiżowym i bardzo profesjonalnie przygotowanym miejscu.

Wystawa to nie tylko prezentacja i możliwość zakupu „diamentowych prac”. To również spotkanie, integracja i przełamanie barier, które być może pojawiają się w naszych głowach na myśl o niepełnosprawności.

Dochód ze sprzedaży produktów zostanie przeznaczony na pokrycie wydatków związanych z integracją społeczną uczestników WTZ. Wydarzenie organizowane jest w ramach Międzynarodowego Dnia Osób z Niepełnosprawnością.

André Rieu powróci do Tomi

Ubóstwiany przez miłośników muzyki i widzów kinowych całego świata maestro zaprasza tym razem do Dublina

Za nami wspaniały, letni koncert z Maastricht „Niech znów nastaną szczęśliwe dni!”. Nadchodzący 2023 rok zacznijmy z André i jego orkiestrą przy dźwiękach walczyków, marszów, słynnych operowych i operetkowych arii oraz największych przebojów muzyki popularnej. Tym razem André Rieu zapowiada kinową podróż do Dublina. „Nowy Rok i karnawał to specjalny czas. Wraz z rodziną i przyjaciółmi z nadzieją patrzymy na nadchodzący rok. Mam nadzieję, że nasz dubliński koncert tylko utrzyma Was, kochani widzowie kinowi, w optymistycznym nastroju. Zacznijmy rok 2023 pięknym walczykiem lub dwoma! Moja wspaniała Orkiestra Johanna Straussa i ja nie możemy się już doczekać, żeby zobaczyć się z Wami w kinach” – zapowiada maestro.

André Rieu i powołana przez niego do życia Orkiestra Johanna Straussa występują na całym świecie od ponad 35 lat. Rocznie ogląda ich na żywo ponad pół miliona melomanów. Dodatkowe kilkaset tysięcy cieszy się nimi za pośrednictwem kinowych retransmisji. Kolejna z nich odbędzie się w kinie Tomi 7 stycznia o godz. 12.30 oraz 15 stycznia o godz. 13.00. Bilety są już w sprzedaży. Kosztują 39 zł, od dwóch dni do seansu 45 zł.

Pabianice kulturalnie

Muzeum Miasta Pabianic

Muzealnicy zapraszają 9 grudnia na godz. 17.00 do zamku na wykład pt. „Choinka i obelisk”. Poprowadzi go prof. **Andrzej Niwiński**. Tematem będą echa starożytnych kultur w świątecznej szacie Bożego Narodzenia. Wstęp bezpłatny.

14 grudnia w zamku odbędzie się koncert kolęd w wykonaniu uczniów i nauczycieli pabianickiej Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia. Start o godzinie 18.00. Wstęp wolny.

Miejska Biblioteka Publiczna

Biblioteka główna zaprasza 14 grudnia na świąteczne spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki. Początek o godz. 17.00. Omawiana będzie książka „Mój kochany mąż” Kimberly Belle. Wstęp wolny. Biblioteka zaprasza do wcześniejszego wypożyczenia omawianej książki w bibliotece głównej, przy ul. św. Jana 10 (I piętro).

Miejski Ośrodek Kultury

14 grudnia, w sali widowiskowej odbędzie się koncert świąteczny. Na scenie wystąpią dzieci i młodzież z sekcji wokalnej, prowadzonej przez Aleksandrę Skonieczną i Kubę Anusiewicza oraz sekcji tańca klasycznego i współczesnego, prowadzonej przez Adrianę Jabłońską. Początek o godzinie 18.00. Wstęp wolny.

REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino–tomi.pl

6.12
Wielki zielony krokodyl domowy (dubbing) 16.00, 18.00
Dziwny świat (dubbing) 16.30
Prorok (pl) 18.30
Święta inaczej (pl) 20.00
Do ostatniej kości (napisy) 21.00

7.12
Wielki zielony krokodyl domowy (dubbing) 12.00, 16.00, 18.00
Święta inaczej (pl) 13.00, 21.00
Uwolnić Poly (dubbing) 14.00
Dziwny świat (dubbing) 15.00, 17.00
Listy do M. 5 (pl) 19.00
Do ostatniej kości (napisy) 20.00

8.12
Święta inaczej (pl) 14.00, 19.30
Dziwny świat (dubbing) 15.30
Wielki zielony krokodyl domowy (dubbing) 16.00, 18.00
Uwolnić Poly (dubbing) 17.30
Do ostatniej kości (napisy) 20.00

9.12
Kociarze (napisy) 12.00
Uwolnić Poly (dubbing) 14.00
Kierunek: Księżyc! (dubbing) 15.45
Dziwny świat (dubbing) 17.30
Wielki zielony krokodyl domowy (dubbing) 16.00, 18.00
Święta inaczej (pl) 19.30
Maraton: masakra w święta (napisy) 20.00
Listy do M. 5 (pl) 21.45

10.12
Wielki zielony krokodyl domowy (dubbing) 11.00, 15.00, 17.00
Listy do M. 5 (dubbing) 12.15, 18.30
Dziwny świat (dubbing) 13.00
Kierunek: Księżyc! (dubbing) 14.30
Uwolnić Poly (dubbing) 16.30
Kociarze (napisy) 19.00
Święta inaczej (pl) 20.45
Terrifier 2. Masakra w święta (napisy) 21.00

11.12
Kierunek: Księżyc! (dubbing) 10.00, 15.45
Gwiazdka Klary Muu (dubbing) 10.30
Uwolnić Poly (dubbing) 11.45
Wielki zielony krokodyl domowy (dubbing) 12.00, 14.00, 16.00
Dziwny świat (dubbing) 13.45
Święta inaczej (dubbing) 17.30
Terrifier 2. Masakra w święta (napisy) 18.00
Listy do M. 5 (pl) 19.30

12.12
Wielki zielony krokodyl domowy (dubbing) 16.00, 18.00
Uwolnić Poly (dubbing) 17.00
Święta inaczej (pl) 19.00
Listy do M. 5 (pl) 20.00

KINO TOMI POLECA

„Prorok”

To dramat historyczny z elementami sensacyjnymi. Film opowiada historię prymasa Wyszyńskiego, przywódcy duchowego i wizjonera, który pertraktuje z władzami komunistycznymi, by wynegocjować więcej praw dla Kościoła i uciemiężonego narodu. Pozorne porozumienie zmienia się w cichą wojnę, walkę o wolność religijną i godność człowieka. Rząd wszelkimi metodami próbuje zniszczyć prymasa wraz z jego wiernymi, dążąc do całkowitej ateizacji kraju. W tym celu rozpoczyna akcję o kryptonimie „Prorok”, zrzeszającą setki agentów, którzy będą śledzić każdy jego krok. Niezachwiana wiara i konsekwentna postawa duchownego–społecznika–stratega, a także propagowanie przez niego wolności, godności jednostki i miłości stają się prologiem do upadku komunizmu.

Reżyseria: **Michał Kondrat. Występują m.in.: Sławomir Grzymkowski, Adam Ferency, Marcin Troński, Katarzyna Zawadzka.**

eprasa.pl 6f4f2e226d

Historyczny wynik Orła Piątkowisko

Drużyna pod wodzą Rafała Raźniewskiego i Krzysztofa Małkusa prowadzi w rozgrywkach grupy trzeciej A Klasy. Ma o 10 punktów więcej niż PTC. Czy wiosną Orzeł będzie świętował awans do ligi okręgowej?

– To historyczny wynik. Jeszcze nigdy Orzeł nie był liderem po rundzie jesiennej – mówi Daniel Pawłowski, prezes Orła. – Nie stawiałem chłopakom konkretnego zadania. Mieli tylko wygrać każdy kolejny mecz.

Z jedenastu spotkań Orzeł wygrał osiem, dwa zremisował i raz dał się pokonać. Porażka (0:3) przyszła na stadionie przy Sempołowskiej z PTC.

– Przyjechaliśmy na mecz z „fioletowymi" w roli lidera i… zostaliśmy sprowadzeni na ziemię – przyznaje prezes. – Ta przegrana wyzwoliła w chłopakach sportową złość, bo już do końca rundy były tylko zwycięstwa i remisy.

Latem w Piątkowisku pojawiło się piętnastu nowych zawodników. Na każdym treningu szkoleniowcy mają do dyspozycji ponad 20 graczy.

– To duży komfort. W poprzednich sezonach były kłopoty ze skompletowaniem meczowej kadry. Nie było wiadomo, kto przyjdzie na mecz, jak trener zestawi jedenastkę. Teraz to zmieniliśmy – cieszy się prezes.

Pochodzący z Togo, Amadou Morou jest jednym z najbardziej doświadczonych piłkarzy Orła Piątkowisko

Dlaczego Orła prowadzi trenerski duet?

– Co dwie głowy, to nie jedna – puszcza oko Pawłowski. – To chyba ewenement na skalę krajową, że w klubie A Klasy pracuje dwóch szkoleniowców.

Prezes uważa, że jeden trener nie ogarnąłby takiej ilości zawodników. Poza tym szkoleniowcy podpowiadają sobie rozwiązania na boisku, dyskutują, rozdzielają zadania. Przynosi to efekty w postaci punktów. Dodatkowo trenerom pomaga Pawłowski, który prowadzi zajęcia z bramkarzami. Orzeł gra niezwykle ofensywnie, średnio strzela ponad trzy gole na mecz. W zespole nie ma typowego łowcy goli. Dorobkiem 38 bramek podzieliło się aż piętnastu zawodników.

– Poszukujemy typowej „dziewiątki" – przyznaje prezes. – Na razie gramy tym, co mamy. Na desancie mogą występować Grzegorz Szczęsny, Mateusz Kociołek, Kamil Czekalski lub Damian Majek. Nie jest źle.

Trzon zespołu tworzą: bramkarz Hubert Habiger, który na Podkarpaciu grał w IV lidze. Przyjechał do Łodzi na studia i „zaczepił się" w Piątkowisku. Są też obrońcy Marcin Rykała i Rafał Zieliński, pomocnicy Adam Bielawski, Dawid Krystera, Joachim Karpiński i doświadczony Amadou Morou oraz przeżywający drugą młodość Szczęsny. Siłą Orła są także młodzieżowcy, od których aż roi się w kadrze drużyny.

Choć nikt się nie spodziewał, Orzeł zakończył piłkarską jesień na pozycji lidera. Czy wiosną przypuści atak na klasę okręgową? Tym bardziej, że potencjalny awans zbiegłby się z 75. rocznicą powstania klubu.

– Nie jest sztuką awansować, w lidze wyżej wszystko przegrywać – przyznaje prezes. – Przed nami trudne wiosenne wyjazdy: do Łasku na mecz z wiceliderem, Korabem, w Zduńskiej Woli gramy z rezerwami Pogoni, a w Kazimierzu z Orłem. U siebie podejmujemy Olimpię Karsznice, PTC i Włókniarza Konstantynów. Każdy mecz będzie ważny.

Drużynę z Piątkowiska wspierają firmy: Włodan, Olmet, Chromet, Bank Spółdzielczy Ziemi Kaliskiej, obiekty utrzymuje gmina Pabianice.

– Zapraszamy do współpracy kolejne firmy, które chciałyby wesprzeć nasz klub – dodaje Daniel Pawłowski. (grz)

Orzeł jest liderem grupy trzeciej A Klasy. Zdobył 26 punktów, strzelił 38 goli, stracił 20. Bramki strzelali: 6 – Mateusz Kociołek, Grzegorz Szczęsny, 5 – Kamil Czekalski, 4 – Adam Bielawski, 2 – Kacper Antoszczyk, Wiktor Janecki, Dawid Krystera, Bartosz Łopatecki, Amadou Morou, 1 – Adrian Figura, Mateusz Jakubowski, Kacper Karpiński, Dominik Kukieła, Damian Majek, Rafał Zieliński + 1 gol samobójczy.

Włókniarz piąty w elicie

Podopieczni Jacka Włodarczewskiego i Michała Kukulskiego z rocznika 2007 są piątą siłą w makroregionie centralnym. I pierwszą w regionie, która radzi sobie tak dobrze, nie mając za sobą zaplecza w postaci akademii piłkarskiej

Pabianiczanie skończyli sezon w lidze wojewódzkiej na piątym miejscu. Przed nimi byli tylko lokalni hegemoni, posiadający akademie, czyli Widzew, UKS SMS Łódź, AKS SMS Łódź i ŁKS.

– Zawsze chciałoby się więcej, ale ta pozycja realnie oddaje możliwości zespołu – przyznaje trener Włodarczewski. – Mogliśmy mieć więcej punktów, bo przegraliśmy dwa mecze z GKS Bełchatów, który spadł z ligi. Ale zawsze trafia się jakiś niewygodny przeciwnik, a takim byli „Brunatni".

Nasza drużyna w pierwszej rundzie dość mocno zderzyła się z mocarzami: Widzewem, ŁKS–em i AKS SMS Łódź. To zespoły, które w poprzednim sezonie grały w ogólnopolskiej Centralnej Lidze Juniorów.

– Tam rywalizowali z Legią Warszawa, Jagiellonią Białystok czy Varsovią. My w tym roku zastąpiliśmy im na przykład taką Legię. Chłopaki byli źli, że przegrali 1:2 z ŁKS, ale Legia też tyle przegrywała – mówi Włodarczewski. – W drugiej rundzie chłopcy pokazali, że nauka nie poszła w las. Wygraliśmy z AKS SMS Łódź 1:0, z ŁKS 2:1, z Widzewem zremisowaliśmy 2:2, a w starciu z UKS SMS nie padł żaden gol. Postęp, jaki robią moi podopieczni, jest widoczny gołym okiem.

Kto tworzy naszą ekipę? W bramce stoi Wiktor Placek, jego zmiennikiem jest Michał Kaczorowski.

– Placek to „kawał bramkarza", ciężko go wygryźć ze składu – uważa trener. – Wiktor oraz środkowy obrońca Jakub Olejniczak to materiał na świetnych zawodników. Na swoich pozycjach nie mają sobie równych w całej lidze.

Na środku obrony obok Olejniczaka gra Stanisław Pawłowski. Uzupełniają ich na bokach Hubert Jarmakowski oraz Bartosz Smolarek. Serce i płuca drużyny stanowią pomocnicy Kacper Becht, Paweł Rubiak i najskuteczniejszy w zespole Alan Zimoch. Gdy Zimoch został przesunięty do ataku, zastępował go Ukrainiec Konstantin Kamieszew.

– Na lewym skrzydle grał Filip Uznański, zaś na prawej stronie o miejsce rywalizowali Filip Łuczyński z Piotrem Buchowiczem – informuje szkoleniowiec. – W ataku kontuzjowanego Bartłomieja Pecia udanie zastąpił Krystian Brzezowski, którego „odkurzyliśmy" po półtorarocznej przerwie. Wykonał niesamowitą pracę, dzięki czemu dziś jest wartością dodaną do zespołu.

Do drużyny dobijają się także chłopcy z rocznika 2008: Miłosz Bajer i Sebastian Mrzygłód. Z reguły zmiennikami byli Cezary Sychniak, Antoni Jurga, zmagający się z kontuzją Aleksander Pal oraz pozyskani latem Piotr Gilski i Klaudiusz Gumienny. W pierwszych meczach drużynie pomagał także Mateusz Kołacki.

– Kilku moich podopiecznych dostaje regularne propozycje z łódzkich akademii, ale oni nie chcą przechodzić do klubu z tej samej ligi – mówi trener Włodarczewski. – Interesuje ich rozwój, gra w Centralnej Lidze Juniorów, rywalizacja z najlepszymi.

Co będzie, jeśli kluczowi piłkarze odejdą? Trener przyznaje wprost, że w rywalizacji o nowych zawodników miał mało argumentów w porównaniu z łódzkimi akademiami, które posiadają skautów. Ale dzięki świetnym wynikom, które osiągnęli chłopcy Włodarczewskiego i Kukulskiego, Włókniarz stał się atrakcyjnym zespołem do gry w piłkę nie tylko dla pabianiczan, ale i mieszkańców ościennych miejscowości.

– Młodzi piłkarze w okręgu oraz ich rodzice widzą i doceniają naszą pracę – zaznacza Włodarczewski. – Chłopaki z Łodzi i z okolic chętnie dojeżdżają do nas na zajęcia. Czują, że we Włókniarzu mogą wejść na wyższy poziom. W tej chwili testujemy kilku graczy i niewykluczone, że któryś z nich zostanie z nami na wiosnę.

Drużynie jesienią pomagali: Fundacja My Kochamy Pabianice, która w razie potrzeby udostępniała boisko przy ulicy Żeromskiego, firmy Paula, Eurocolor, KPS Edificio Przemysława Sychniaka, Nijhof–Wassink dealer samochodów ciężarowych volvo i renault oraz Bank Spółdzielczy Ziemi Kaliskiej. (grz)

Włókniarz zdobył 18 punktów w 14 meczach, strzelił 26 goli, stracił 33. Zdobywcy bramek: 8 – Alan Zimoch, 6 – Krystian Brzezowski, 4 – Filip Uznański – Paweł Rubiak, 2 – Filip Łuczyński, 1 – Miłosz Bajer, Piotr Gilski.

eprasa.pl 6f4f2e226d

ŻYCIE SPORTOWE

Mastersi byli gościnni

Jak co roku, w hali powiatowej w turnieju mikołajkowym spotkały się czołowe żeńskie i męskie zespoły w Polsce. W tym roku rywalizowały panie w wieku +33 lata, zaś panowie w wieku +35 lat. Tegoroczny turniej miał obsadę międzynarodową, a to za sprawą weteranów z czeskiego Brna, którzy zaszczycili swoją obecnością Pabianice. Tę ekipę nasi poznali podczas mistrzostw świata masters w Chorwacji. Sympatyczni sąsiedzi z Czech ponieśli na parkiecie pięć porażek, ale nie wynik sportowy był dla nich istotny. Liczyła się dobra zabawa i integracja.

Drużyna MHT Pabianice zajęła 4. miejsce w turnieju mikołajkowym

Choć turniej był z założenia towarzyski, na parkiecie nie brakowało ostrych starć. Nogę skręciła bramkarka z Płocka, a jedna z piłkarek stołecznej Wilanovii po zaciętej walce padła na parkiet jak rażona piorunem. Z boiska zeszła wsparta na barkach koleżanek. U panów najmocniej ucierpiał bramkarz z Ostrołęki, który potężny rzut zawodnika z Łodzi obronił… twarzą. Bolało…

Panie grały 2 x 10 minut. Wygrała warszawska Skra, która odniosła trzy zwycięstwa. Najbardziej pasjonujący był ostatni mecz z płocko–toruńską ekipą Bad Girls DSS. Warszawianki prowadziły już 7:4 i witały się ze zwycięstwem, lecz rywalki doprowadziły do remisu 8:8 i 9:9. Skra na trzy sekundy przed końcem rzuciła gola decydującego o zwycięstwie. 2. miejsce zajął Olimp Grodków, 3. Bad Girls DSS, 4. Wilanovia Warszawa.

Panowie grali po 15 minut. U nich najlepsza była ekipa ChKS Łódź Masters Team, która wygrała cztery mecze i zremisowała z Trójką Ostrołęka. W ekipie Łodzi błyszczeli byli gracze Pabiksu: Grzegorz Gozdalski i Bartłomiej Kiełbasiński, ale prawdziwą gwiazdą w ekipie z Łodzi był… nasz trener, Dmytro Zinchuk. Olbrzym grający na środku celnie rzucał z drugiej linii, mijał rywali jak slalomowe tyczki, nie mylił się z rzutów karnych, wreszcie dyrygował łódzką defensywą. Widać było wielkie doświadczenie i klasę. Wszak kilkanaście lat temu Zinchuk był czołowym snajperem polskiej superligi. 2. miejsce zajął Dzik Warszawa, 3. Trójka Ostrołęka, 4. MHT Pabianice, 5. Pogoń Zabrze, 6. Veterans Brno.

A jak zaprezentowali się nasi utytułowani mastersi? Wygrali mecz otwarcia z Brnem (10:6) oraz ostatni mecz z Pogonią Zabrze (11:6). Przegrali z Dzikiem Warszawa (5:10), Trójką Ostrołęka (6:8) oraz ChKS–em (7:9). Rajdami przez całe boisko popisywał się Przemysław Borsuk, efektownie ze skrzydła rzucał Ryszard Klimczak, jak zwykle za dwóch walczył Piotr Miller, elegancją na parkiecie imponował Radosław Matyjasik.

– U nas trzon zespołu stanowią panowie po 50. To ewenement na skalę krajową, by zebrać tylu zawodników w podobnym wieku – mówi Marcin Zajkiewicz, który tym razem czuwał przy organizacji turnieju. – U przeciwników zawodnicy są o kilka, kilkanaście lat młodsi. Wbrew pozorom, to ma znaczenie.

MHT: Wojciech Hińcza, Robert Wojtarowski – Marcin Kotala, Piotr Miller, Tomasz Mielczarek, Tomasz Rutkowski, Jarosław Wiśniewski, Jacek Kosmala, Tomasz Galor, Przemysław Borsuk, Radosław Matyjasik, Wojciech Zielonko, Maciej Drożdżowski, Ryszard Klimczak, Mariusz Bilewicz, Dariusz Lech, Artur Marciniak, Marcin Grzelak. (grz)

Grot F&F Automatyka Pabianice – Huragan Wołomin 79:56 (21:14, 21:9, 20:15, 17:18)

Zefirek, a nie huragan

Po środowym triumfie w stolicy, nasze koszykarki odniosły kolejne ligowe zwycięstwo. W tym sezonie zespół z Wołomina nie wygrał meczu na wyjeździe i w Pabianicach tę niechlubną passę podtrzymał. To był mecz bez historii, choć na początku przegrywaliśmy 0:4. Do remisu dzięki punktom z akcji i rzutom osobistym doprowadziła Natalia Rosińska, a po chwili „trójkę" rzuciła Aleksandra Janiak. Za trzy w pierwszej kwarcie rzuciły także Natalia Danych i Natalia Łopińska. Janiak po pierwszych 10 minutach ustaliła wynik na 21:14.

Natalia Łopińska poprowadziła Grota do zwycięstwa w Warszawie

W drugiej kwarcie pozwoliliśmy przyjezdnym na zdobycie tylko dziewięciu punktów. W naszej ekipie świetnie spisywała się Janiak, która skutecznie rzucała za trzy i za dwa. Wtórowała jej Danych, a swoje punkty rzuciły także Patrycja Kirsz oraz Magdalena Grzelak. Na przerwę schodziliśmy z 19 punktami przewagi (42:23).

W trzeciej kwarcie Danych aż trzykrotnie trafiła za trzy. Jej wyczyn raz skopiowała Aleksandra Rok. Trener Rozwadowski rotował składem, wpuszczając na boisko nastolatki: Martynę Stępińską i Wiktorię Uławską. Mógł sobie na to pozwolić, bowiem mieliśmy nawet 26 punktów przewagi (61:35). Pierwsza z juniorek odwdzięczyła się punktami – pod koniec meczu trafiła za trzy i popisała się skutecznym rzutem z akcji. Ostatnie punkty dla Grota, podobnie jak w Warszawie zdobyła Janiak.

Grot: Danych 21, Janiak 16, Łopińska 10, Rosińska 10, Grzelak 7, Kirsz 7, Stępińska 5, Rok 3, W. Uławska.

Grot jest 3. (18 pkt, kosze: 730–596). W niedzielę o godz. 16.00 gra w hali powiatowej z Mon–Polem Płock. (grz)

W środę Grot pokonał w Warszawie AZS UW 60:52. Kłopoty kadrowe dopadły ekipę Piotra Rozwadowskiego. Na mecz pojechało sześć seniorek (w tym pięć zdrowych) i cztery nastolatki. Kontuzji kolana nabawiła się Pola Kaźmierczak, która wypadła z gry na najbliższe tygodnie. Wciąż niezdolna do gry jest Martyna Boniecka, której źle zrosła się kość po złamaniu. Wcześniej z drużyny odeszła Roksana Schmidt. W dodatku do stolicy z przeziębieniem pojechała Magdalena Grzelak, która – mimo wszelkich kłopotów zdrowotnych – wytrzymała na parkiecie pełne 40 minut. Kapitan dała przykład. Razem z nią nawet na sekundę z boiska nie zeszły Aleksandra Janiak i Natalia Rosińska, a Natalia Danych odpoczywała tylko 120 sekund.

Grot: Łopińska 16, Danych 15, Janiak 11, Grzelak 8, Rosińska 8, Kirsz 2. (grz)

BIEGI NA ORIENTACJĘ

W mistrzostwach powiatu wieruszowskiego Azymut wywalczył dziewięć medali. Złoto: Hanna Pabich, Maria Pabich, Jakub Łącki i Michał Łubis. Srebro: Kalina Kowalczyk, Łukasz Łubisz, Paweł Sztranek. Brąz: Dominik Łubisz i Marcin Krawczyk.

***

W zawodach „Cross po zmierzchu" na dystansie 10 km najlepszy był Mariusz Pabich, Dariusz Rutkowski był 4., zaś Łukasz Gryzio 10. (grz)

BADMINTON

W otwartych Grand Prix Mazowsza Maciej Siewiaszczyk (Korona) sięgnął po złoto w grze podwójnej. Partnerował mu Kacper Różański (Dwójka Wesoła). (grz)

KOSZYKÓWKA

Liderkami wśród 12–latek są koszykarki PTK I Pabianice. Drużyna Marzeny Głaszcz wygrała trzy mecze z czterech. Grają: Jagoda Bonczał, Hanna Cieślak, Michalina Denuszek, Lena Dolewka, Oliwia Górna, Oliwia Grajewska, Amelia Guzenda, Lena Kaszczyk, Oksana Kosecka, Ada Kostrzewska, Tola Lewandowska, Maja Nowak, Jagoda Pawłowska, Aleksandra Plucińska, Nikola Sobierajska, Oliwia Szalewska, Maja Trzanek, Klaudia Wlazło, Michalina Włodarczyk.

***

Ich koleżanki z PTK Elmont (trener Mariola Szymańska) wygrały oba rozegrane mecze, ale rywalki mają na koncie więcej spotkań, stąd też dopiero piąta pozycja w tabeli. Grają: Pola Chmielecka, Monika Gizelska, Abigail Jaros, Rozalia Kapuścińska, Zofia Krysiak, Julia Łęgowska, Aleksandra Panek, Małgorzata Przedzięk, Iga Rozwandowicz, Katarzyna Rybińska, Gabriela Sochacka, Kinga Somorowska, Oliwia Sowińska, Zuzanna Stępińska, Amelia Wysocka.

***

W lidze 13–latek grają dwa zespoły PTK, oba los skojarzył w jednej grupie. Trzecią lokatę zajmuje zespół PTK Aflofarm, który prowadzi Mariola Szymańska. Grają: Iga Rozwandowicz 126, Zuzanna Grzelak 62, Kornelia Kapuścińska 40, Kinga Różycka 30, Maja Lefik 25, Gabriela Sochacka 23, Maja Zaborowska 21, Pola Gorzkiewicz 17, Zuzanna Stępińska 8, Julia Łęgowska 8, Rozalia Kapuścińska 4, Abigail Jaros 2, Maria Szafran, Zofia Krysiak.

Tuż za ich plecami plasują się podopieczne Marzeny Głaszcz z PTK Miss City Official. Grają: Justyna Sobczyk 74, Martyna Olkusz 55, Michalina Kurs 49, Lena

eprasa.pl 6f4f2e226d

Pawłowska 43, Klaudia Wlazło 33, Lena Radziwonik 31, Nikola Sobierajska 22, Maja Trzanek 19, Nikola Mesor 14, Maja Górna 12, Oksana Kosecka 12, Alicja Kubska 12, Katarzyna Sieradzka, Amelia Guzenda.

***

Najmłodsze zawodniczki PTK to 11–latki. Dotychczas rozegrały po dwa mecze, oba nasze zespoły mają na koncie zwycięstwo i porażkę. PTK Fabryka Wełny (trener Mariola Szymańska): Amelia Brustman, Nela Chmielecka, Pola Chmielecka, Jagoda Czarnecka, Maja Dąbrówka, Alicja Druch, Monika Gizelska, Lidia Grzegorzewska, Rozalia Kapuścińska, Anna Kołodziejczyk, Aleksandra Panek, Małgorzata Przedzięk, Gabriela Sochacka, Kinga Somorowska, Oliwia Sowińska, Amelia Szymańska. PTK I Pabianice (trener Marzena Głaszcz): Kinga Beze, Martyna Brauer, Oliwia Cichosz, Lena Dolewka, Rozalia Górka, Jagoda Hanczka, Julia Jaros, Marcelina Klocek, Iga Kowalska, Wiktoria Kurowska, Tola Lewandowska, Hanna Mettler, Klaudia Mikuta, Jagoda Pawłowska, Nadia Rogaczewska, Alicja Stasiak, Lena Szymacha, Michalina Włodarczyk.

***

Najmłodsi koszykarze PKK'99 są liderem swojej grupy. Wygrali trzy mecze z czterech. PKK'99: Piotr Chlastawa, Milan Cichosz, Krzysztof Jankowski, Piotr Kasznicki, Leon Komorowski, Amadeusz Morou, Antoni Niewiadomski, Konstanty Paprocki, Fabian Paszkiewicz, Jakub Wilczyński, Aleksander Wira, Tymon Zaborowski, Franciszek Zdrojewski, Maksymilian Zdrojewski.

***

W lidze 12–latków PKK'99 zajmuje 4. lokatę. Grają: Oliwier Barański, Piotr Brzeziński, Piotr Chlastawa, Julian Głaszcz, Seweryn Granecki, Dawid Jaksa, Olaf Jankowski, Leon Komorowski, Filip Kowalczyk, Marcel Krych, Michał Michalski, Amadeusz Morou, Antoni Niewiadomski, Kacper Pacześ, Konstanty Paprocki, Błażej Rózga, Jakub Szydłowski, Tymon Zaborowski, Bartosz Zajdel, Franciszek Zdrojewski, Maksymilian Zdrojewski.

***

Także 4. lokatę zajmują 13–latkowie grający pod szyldem Złote Kolibry PKK'99. Grają: Dawid Kazimierczak 149, Erwin Guminiak 135, Bartosz Kret 95, Adrian Stora 57, Julian Głaszcz 31, Albert Socha 27, Oliwier Dobrosz 23, Beniamin Lewandowski 23, Kornel Kopeć 18, Michał Michalski 15, Jakub Gosławski 10, Olaf Jankowski 6, Dawid Rośniak 6, Filip Szewczyk 4, Błażej Ciemniewski 2, Wiktor Szluker 2, Wojciech Kuropatwiński 2, Antoni Niewiadomski. (grz)

Trefl II Sopot – Profi Sunbud PKK'99 82:81 (21:25, 21:13, 10:9, 19:24, 5:5, 6:5)

Ponieśli i Wilka...

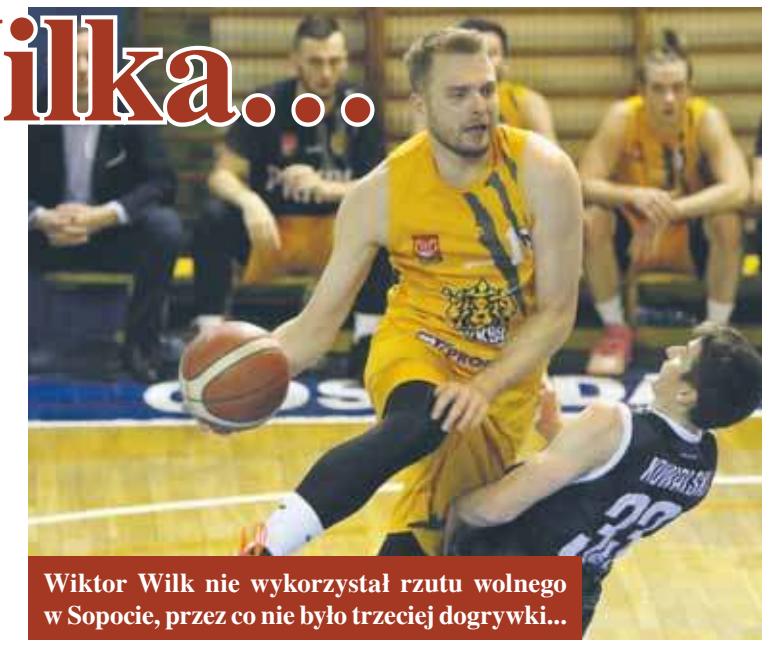

Wiktor Wilk nie wykorzystał rzutu wolnego w Sopocie, przez co nie było trzeciej dogrywki...

W rezerwach wicelidera Energa Basket Ligi zaprezentowało się dwóch graczy z szerokiej kadry ekstraklasy: Filip Gurtatowski oraz Miłosz Toczek. Swoje minuty na parkiecie dostał także wychowanek PKK'99, Aleksander Jęch.

W sobotę potrzeba było aż dwóch dogrywek, by wyłonić zwycięzcę. Pierwsza kwarta była dla nas. Nie minęła minuta, a po akcji 2+1 Szymona Gralewskiego i punktach Sebastiana Szymańskiego wygrywaliśmy 5:2. Po siedmiu minutach pabianiczanie prowadzili 20:13, potem „trójkę" rzucił Dominik Jędrzejewski. Gospodarze odrobili straty do wyniku 21:23, na szczęście do kosza na koniec kwarty trafił Bartosz Mazur. Prowadziliśmy do połowy drugiej kwarty. Wówczas gospodarze przeprowadzili trzy skuteczne akcje, po których wygrywali 35:31. Na niespełna minutę przed przerwą było już osiem punktów przewagi miejscowych, lecz Szymański i Gralewski zniwelowali te straty do wyniku 42:38.

W połowie trzeciej kwarty Trefl miał już 11 punktów przewagi (50:39). W tej odsłonie kiepsko egzekwowaliśmy rzuty wolne, kilka naszych rzutów za trzy chybiło celu. Mimo tego, zredukowaliśmy straty do wyniku 52:47. Dwie pierwsze akcje w czwartej kwarcie zakończyły się punktami Szymańskiego. Złapaliśmy kontakt z Treflem (52:51). Nadal trochę kulała nasza skuteczność na linii rzutów wolnych (Gralewski trafił pięć z siedmiu prób), ale goniliśmy miejscowych. Ba, po akcjach Szymańskiego, Gralewskiego i osobistych Wiktora Wilka wychodziliśmy na jednopunktowe prowadzenie. Na pół minuty przed końcem mieliśmy trzy punkty przewagi (68:71). Niestety, gospodarze trafili za trzy i doprowadzili do dogrywki.

W pierwszej dogrywce po rzucie za dwa Wilka i „trójce" Zawadzkiego znów odzyskaliśmy trzy punkty przewagi (73:76). Niestety, trzy kolejne rzuty za trzy chybiły celu. Gospodarze wyrównali na 76:76, co oznaczało drugą dogrywkę. I w jej połowie po rzutach Zawadzkiego i Wilka znów prowadziliśmy (79:80). Przy remisie 80:80 za trzy spudłował Szymański, potem zza linii 6,75 metra nie trafił Aleksander Fabiszewski. Gospodarze trafili i było 82:80. Na niespełna dwie sekundy przed końcem dwa osobiste egzekwował Wilk. Pierwszy był skuteczny, drugi nie. Trzeciej dogrywki nie było. Niestety, przegraliśmy nad morzem…

PKK'99: Gralewski 21, Szymański 19, Wilk 13, Zawadzki 11, Fabiszewski 8, Jędrzejewski 4, Mazur 2, Wierzchowski 2, Sobolewski 1.

PKK'99 jest 11. (16 pkt, kosze: 882–938). W środę o godz. 20.00 gra w hali powiatowej z MKK Zgierz, zaś w sobotę o godz. 18.00 gra w Inowrocławiu z Notecią. (grz)

Kapitan Mariusz Kuśmierczyk rzucił 6 goli dla Pabiksu Impact

Pabiks Impact – Orlen Wisła II Płock 37:39 (13:20)

Koniec krótkiej serii

Seria naszych zwycięstw była dość krótka. Zatrzymała się na trzech. Co prawda, nikt nie spodziewał się, że z płocczanami będzie się grało łatwo, niemniej od zespołu mającego aspirację gry w Lidze Centralnej (a za taki uchodzi Pabiks) należy wymagać, by we własnej hali zdobywał komplet punktów. Tym bardziej, że po trzech zwycięstwach z rzędu była okazja pójść za ciosem i dołączyć do ścisłej czołówki.

Niestety, w sobotni wieczór szybko zostaliśmy sprowadzeni na ziemię. Już w 2. minucie na ławkę kar powędrował Jakub Kaźmierczak, a półtorej minuty później dołączył do niego kapitan, Mariusz Kuśmierczyk. Wtedy przegrywaliśmy 0:3. Nawet, gdy graliśmy w komplecie, to goście częściej trafiali do siatki. W 12. minucie było 3:9. Wówczas dwie bramki z rzędu rzucił Kacper Kozak, jedną Kuśmierczyk. Mieliśmy „tylko" trzy gole straty – 6:9. Za chwilę jednak serią trzech goli odpowiedzieli przyjezdni. W pierwszej połowie nasi bramkarze aż 20 razy wyjmowali piłkę z bramki. Po półgodzinie gry było 13:20.

W drugiej połowie rzuciliśmy się w pogoń za rywalem. Trafiali zawodnicy z „siódemkami" na koszulkach. Prym w ataku wiódł Mateusz Jurgilewicz, a sekundowali mu Artur Urbański, Marek Starzec i Kuśmierczyk. W 42. minucie doprowadziliśmy do remisu 24:24. Mecz zaczął się od nowa. Płocczanie szybko wyszli na dwubramkowe prowadzenie i bronili go niezwykle skutecznie, pozwalając nam jedynie na jednobramkowy kontakt. Jeszcze w przedostatniej minucie na 36:37 trafił Igor Mróz i gdzieś tam tliła się nadzieja na wyrównanie. Ale to goście rzucili dwie bramki i nam pozostał tylko gol Jurgilewicza na otarcie łez.

Pabiks: Jędrzejewski, Cieślak – Jurgilewicz 8, Kuśmierczyk 6, Kozak 6, Urbański 4, Starzec 4, Kaźmierczak 4, Helman 2, Mróz 2, Kruk 1, Witczak, Mielczarek, Baranowski.

Pabiks jest 5. (15 pkt, gole: 252–244). Kolejny mecz o punkty gramy dopiero 28 stycznia w Konstantynowie z Włókniarzem. (grz)

Jurga o krok od medalu

Drużyna Polski 2 w składzie ze Stanisławem Jurgą (Zjednoczeni) zajęła 4. miejsce we floretowym Pucharze Europy Kadetów w Budapeszcie. Polacy wygrali 45:37 z Hiszpanami, 45:43 z Ukraińcami oraz 45:30 z Izraelem. W półfinale ulegli USA 21:45, zaś w starciu o brąz 32:45 Wielkiej Brytanii. Polska 4 z Tomaszem Bartoszkiem była 19. Startowało 57 drużyn. Indywidualnie Bartoszek był 94., zaś Jurga 98. Startowało 312 florecistów. (grz)

Stanisław Jurga (pierwszy z prawej) wraz z reprezentacją Polski kadetów

TENIS STOŁOWY

W III lidze Włókniarz przegrał z Agarisem II Maków 4:6 i pokonał 6:4 Stomil Bełchatów. Punkty: Paweł Mazur 4,5, Mariusz Olczak 3, Jacek Robak 1,5, Andrzej Romanowski 1. Włókniarz jest 4. (12 pkt). Jutrzenka Bychlew pokonała GLKS Drużbice 8:2. Punkty: Robert Rejze 2,5, Andrzej Sobczak 1,5, Szymon Stach 1,5, Sebastian Rzeszotarski 1,5, Jacek Dubiela 1. Jutrzenka jest 6. (7 pkt). (grz)

eprasa.pl 6f4f2e226d

Urząd Miejski
w Pabianicach

JUMI®

ECHO
CENTRUM HANDLOWE

PARKING
C.H. ECHO
ZAMKOWA 31

VII Parada Świąteczna

11.12.2022!

W programie:

Świąteczny Jarmark z niespodziankami
Wyjątkowy Koncert
Wypiekanie i dekorowanie pierników
Dekorowanie czapek św. Mikołaja

echopabianice.com.pl

eprasa.pl 6f4f2e226d